

Edyta  
Sobieraj

# SPIS TREŚCI

1. Wniosek o przeprowadzenie postępowania o nadanie stopnia doktora  
habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne

2. Odpis dyplomu uzyskania stopnia doktora/ kwalifikacji I stopnia

3. Biogram

4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art.16 ust.2 z dnia 14 marca 2003 roku  
o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach  
i tytule w zakresie sztuki

5. Autoreferat w języku polskim

6. Wykaz dorobku obejmujący osiągnięcia artystyczne, twórcze, dydaktyczne,  
organizacyjne i inne

7. Biogram, wskazanie osiągnięć i autoreferat w języku angielskim

8. Oświadczenie o dziele autorskim

9. Dane kontaktowe

dr Edyta Sobieraj  
Dziedzina: sztuki plastyczne  
Dyscyplina artystyczna: sztuki piękne  
Miejsce pracy: Akademia Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów  
Pałac Kultury i Nauki 24p.  
Plac Defilad 1  
00-901 Warszawa

**Wniosek  
o przeprowadzenie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego  
w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne**

1. Imię i nazwisko: Edyta Sobieraj
2. Stopień doktora/ kwalifikacja I stopnia  
Stopień doktora sztuk plastycznych w zakresie sztuk pięknych nadany uchwałą Rady Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w dniu 26 listopada 2009
3. Tytuł osiągnięcia naukowo-artystycznego  
Cykl 4 wystaw: „Memorabilia”, „Zastona”, „Przechowalnia”, „Q&A”
4. Wskazanie jednostki organizacyjnej do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego  
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Malarstwa
5. Wnoszę o głosowanie komisji postępowania habilitacyjnego w trybie jawnym
6. Przyjmuje do wiadomości, że wniosek wraz z autoreferatem zostanie opublikowany na stronie internetowej Centralnej Komisji do Spraw Stopni Tytułów I jednostki prowadzącej postępowanie, zgodnie z obowiązującymi przepisami

Do wniosku dołączam następujące załączniki:

Załącznik nr 1 zawiera:

1. Wniosek o przeprowadzenie postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie sztuki piękne;
2. Odpis dyplomu uzyskania stopnia doktora/ kwalifikacji I stopnia;
3. Biogram;
4. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art.16 ust.2 z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki;
5. Autoreferat w języku polskim;
6. Wykaz dorobku obejmujący osiągnięcia artystyczne, twórcze, dydaktyczne, organizacyjne i inne;
7. Biogram, wskazanie osiągnięcia i autoreferat w języku angielskim;
8. Oświadczenie Tronda Johana Andersena o dziele autorskim Edyty Sobieraj;
9. Dane kontaktowe

Załącznik nr 2 zawiera:

1. Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art.16 ust.2 z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki;
2. Dokumentację wskazanych wystaw;
3. Dokumentację pozostałego dorobku artystycznego.

Załącznik nr 3 (płyta CD) zawiera:

Całość dokumentacji przedkładanej na potrzebę przeprowadzenia postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne w wersji elektronicznej.

Podpis wnioskodawcy



ODPIS

R Z E C Z P O S P O L I T A P O L S K A  
AKADEMIA SZTUK PIĘKNYCH IM. J. MATEJKI W KRAKOWIE  
WYDZIAŁ MALARSTWA

**DYPLOM**

*PANI EDYTA MAŁGORZATA SOBIERAJ*

Urodzona dnia *13 lipca 1966 roku w Warszawie*

na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej pod tytułem:

*„ Wnętrze - światło - obecność ”*

oraz po złożeniu wymaganych egzaminów uzyskała stopień:

**D O K T O R A**

sztuk plastycznych *w dyscyplinie artystycznej „sztuki piękne”*

nadany uchwałą *Rady Wydziału Malarstwa z dnia 29 maja 2009 roku.*

Promotor w przewodzie doktorskim: *profesor Adam Brincken*

Recenzenci w przewodzie doktorskim: *profesor Janusz Marciniak, profesor Jacek Waltoś*

Kraków, dnia *26 listopada 2009r.*

Dziekan  
/-/Roman Łaciak-prof.ASP

Rektor  
/-/prof.Adam wsiołkowski

Nr: 83/09

Potwierdzam zgodność z oryginałem

Akademia Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie  
WYDZIAŁ MALARSTWA  
31-157 Kraków, pl. Jana Matejki 13  
tel. 12 299 20 31, fax 12 299 20 17  
(13)

Kraków, dnia *02.04.2019*

Dziekanat Wydziału Malarstwa  
*Magdalena Wojtecka*  
mgr Magdalena Wojtecka

## EDYTA SOBIERAJ

Urodziłam się w 13.07.1966 roku w Warszawie. W latach 1973-1981 uczęszczałam do Szkoły Podstawowej nr 205 w Warszawie, następnie w latach 1981-1985 do VI Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Reytana również w Warszawie. Po maturze, którą zdałam w 1985 roku, studiowałam przez 2 lata (1988-1990) na Wydziale Wychowanie Plastyczne w ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej) w Krakowie. W 1990 zdałam egzaminy wstępne na Wydział Malarstwa w Krakowie, gdzie następnie studiowałam przez 5 lat (w latach 1990-1995) w pracowni prof. Jana Szancenbacha. W 1995 roku obroniłam z wyróżnieniem dyplom w tejże pracowni.

W 1997 roku rozpoczęłam pracę jako asystent na Wydziale Malarstwa w ASP w Krakowie w pracowni I roku, którą wówczas prowadził prof. Adam Brincken.

W następnym roku po wygranym konkursie na pracownię malarstwa prof. Adam Brincken zaproponował mi kontynuację współpracy. Od tego czasu, czyli od października 1998 roku pełnię funkcję asystenta w IV Pracowni Malarstwa, w której kształcą się studenci Wydziału Malarstwa od II do V roku studiów

W roku 2009 obroniłam doktorat na Wydziale Malarstwa w ASP w Krakowie. Oficjalną nominację i tytuł adiunkta otrzymałam w 2011 roku. Obecnie pracuję jako adiunkt na Wydziale Malarstwa w pracowni prof. Adama Brinckena.



**Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art.16 ust.2 z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.**

Zgodnie z wymogiem formalnym wskazuję zestaw prac malarskich i rysunkowych powiązanych tematycznie i będących wzajemnie uzupełniających się cyklami prezentowanymi na wybranych wystawach indywidualnych:

2014 *Memorabilia*, Kunstverket Galleri/ Oslo, Norwegia  
2017 *Zasłona*, Galeria Wspólna/Bydgoszcz  
2018 *Przechowalnia*, Miejska Galeria Sztuki/ Częstochowa (wystawa podsumowująca, mająca charakter monograficznej)  
2019 Q&A, Galeria Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie

**Spis wskazanych prac:**

**Prace malarskie (olej na płótnie):**

1. *Wnętrze*, 50 × 60, olej na płótnie, 2015
2. *Oczekiwanie*, 140 × 180, olej na płótnie, 2010
3. *Bez tytułu*, 130 × 130, olej na płótnie, 2013
4. *List*, 30 × 30, olej na płótnie, 2014
5. *Memorabilia*, 50 × 50, olej na płótnie, 2015
6. *Czas się szybko starzeje*, 140 × 130, olej na płótnie, 2015
7. *1013 km*, 150 × 150, olej na płótnie, 2014
8. *Popołudnie*, 110 × 120, olej na płótnie, 2014
9. *Podróż*, 150 × 180, olej na płótnie, 2015
10. *Bez tytułu*, 60 × 60, olej na płótnie, 2014
11. *Bez tytułu*, 130 × 260, olej na płótnie, 2015
12. *Bez tytułu*, 10 × 30, olej na płótnie, 2018
13. *Zasłona*, 150 × 150, olej na płótnie, 2017
14. *Zasłona*, 150 × 170, olej na płótnie, 2016
15. *Pokój z widokiem*, 140 × 180, olej na płótnie, 2015
16. *Bez tytułu*, 50 × 50, olej na płótnie, 2015
17. *Będąc tam*, 150 × 170, olej na płótnie, 2013
18. *Obecność*, 150 × 170, olej na płótnie, 2015
19. *Memorabilia*, 60 × 60, olej na płótnie, 2015
20. *Czas się szybko starzeje*, 150 × 190, olej na płótnie, 2015
21. *Bez tytułu*, 10 × 10, olej na płótnie, 2018
22. *Przechowalnia*, 150 × 190, olej na płótnie, 2016
23. *Przechowalnia*, 150 × 170, olej na płótnie, 2017
24. *Bez tytułu*, 10 × 10, olej na płótnie, 2018
25. *Obiekty*, 60 × 60, olej na płótnie, 2015
26. *Bez tytułu*, 50 × 50, olej na płótnie, 2015
27. *Jajko Velazqueza*, 60 × 180, olej na płótnie, 2015
28. cykl *Przedmiot*, 5x (50 × 50), olej na płótnie, 2015
29. *Bez tytułu*, 140 × 130, olej na płótnie, 2015
30. *Zasłona*, 30 × 30, olej na płótnie, 2015
31. *Bez tytułu*, 140 × 150, olej na płótnie, 2017
32. *Bez tytułu*, 130 × 150, olej na płótnie, 2016
33. *Bez tytułu*, 40 × 50, olej na płótnie, 2016
34. *Bez tytułu*, 50 × 50, olej na płótnie, 2016
35. *Pokój z widokiem*, 100 × 100, olej na płótnie, 2016
36. *Bez tytułu*, 40 × 40, olej na płótnie, 2014
37. *Bez tytułu*, 3x (15 × 15,) olej na płótnie, 2018
38. *Przechowalnia*, 150 × 170, olej na płótnie, 2015
39. *Bez tytułu*, 30 × 24, olej na płótnie, 2018
40. *Zasłona*, 170 × 170, olej na płótnie, 2018
41. z cyklu Q&A, 100 × 130, olej na płótnie, 2017
42. *Przechowalnia*, 170 × 280, olej na płótnie, 2018
43. *Bez tytułu*, 50 × 50, olej na płótnie, 2014
44. *Bez tytułu*, 15 × 15, olej na płótnie, 2018
45. *Bez tytułu*, 10 × 10, olej na płótnie, 2018
46. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018

47. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
48. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
49. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
50. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
51. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
52. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
53. *Bez tytułu*, 10 × 10, olej na płótnie, 2018
54. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
55. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
56. *Bez tytułu*, 10 × 10, olej na płótnie, 2018
57. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
58. *Bez tytułu*, 25 × 25, olej na płótnie, 2018
59. cykl *Bez tytułu*, 15x (20 × 30), olej na płótnie, 2018

**Prace na papierze:**

1. z cyklu *Memorabilia*, 39 × 37,5, collage, 2014
2. z cyklu Q&A, 17 × 17, collage, 2017
3. *Bez tytułu*, 49 × 50, collage, 2017
4. *Bez tytułu*, 22 × 18, collage, 2017
5. *Bez tytułu*, 28 × 24, collage, 2017
6. *Bez tytułu*, 28 × 24, collage, 2017
7. z cyklu Q&A, 61 × 70, collage, 2017
8. *Kominy*, 23 × 58, воск, tempera, papier, 2016
9. *Bez tytułu*, 4x (14 × 14), akwarela, 2011
10. z cyklu Q&A, 64 × 70, воск, tempera, papier, 2017
11. *Bez tytułu*, 28 × 25, воск, tempera, papier, 2017
12. *Bez tytułu*, 32,5 × 45, воск, tempera, papier, 2017
13. *Bez tytułu*, 18 × 17, воск, tempera, papier, 2014
14. *Bez tytułu*, 29,5 × 20,5, collage, 2014
15. z cyklu *Memorabilia*, 50 × 46, collage, 2014
16. z cyklu *Memorabilia*, 70 × 50, collage, 2014
17. z cyklu *Memorabilia*, 30,5 × 41,5, collage, 2014
18. z cyklu *Memorabilia*, 38,5 × 42, collage, 2014
19. z cyklu *Memorabilia*, 30 × 41,5, collage, 2014
20. z cyklu *Memorabilia*, 48 × 61, collage, 2014
21. z cyklu *Memorabilia*, 33 × 40,5, collage, 2014
22. z cyklu *Memorabilia*, 29,5 × 42, collage, 2014
23. z cyklu *Memorabilia*, 49,5 × 35,5, collage, 2014
24. *Bez tytułu*, 33 × 40, collage, 2017
25. z cyklu Q&A, 36 × 38, collage, 2017
26. *Przechowalnia*, 33 × 40, collage, 2017
27. *Przechowalnia*, 43,5 × 60,5, воск, tempera, papier, 2017
28. *Bez tytułu*, 25 × 28, воск, tempera, papier, 2017
29. *Bez tytułu*, 44 × 48,5, воск, tempera, papier, 2017
30. z cyklu Q&A, 43 × 57, воск, tempera, papier, 2017
31. z cyklu *Memorabilia*, 50 × 70, collage, 2014
32. *Przechowalnia*, 45 × 60, воск, tempera, papier, 2017
33. z cyklu *Memorabilia*, 50 × 70, collage, 2014
34. z cyklu *Memorabilia*, 34,5 × 39,5, collage, 2014
35. *Bez tytułu*, 43 × 57, воск, tempera, papier, 2017
36. z cyklu *Memorabilia*, 50 × 58, collage, 2014
37. *Bez tytułu*, 46 × 50, воск, tempera, papier, 2017
38. z cyklu Q&A, 46 × 59, technika mieszana, 2017
39. *Kominy*, 24 × 65, воск, tempera, papier, 2014

Cecylja Sobieraj

# Autoreferat

Edyta Sobieraj

*Każdy człowiek nosi w sobie tajemnicę własnej osoby. Artystę wyróżnia to, że poprzez sztukę stale ją obnaża. Dlatego środki, którymi się posługuje, jak i powody, dla których po nie sięga, powinny wynikać z potrzeby eksperymentowania w ramach własnej osobowości.*

*Jerzy Fober, Natura natury<sup>1</sup>*

Przede wszystkim i najpełniej wyrażam siebie w malarstwie. Z czasem wzbogaciło się ono o różne środki wyrazu, jak kolaż, rysunek, akwarela czy litografia, będąc jednocześnie splotem wielu powodów, wielu zdarzeń, fascynacji, przypadków, jak i świadomych wyborów.

Trudno jest radykalnie oddzielić jeden etap od drugiego, często jeden obraz jest pretekstem do stworzenia następnego, tworząc tym samym cykle tematyczne. Są tematy, które wracają do mnie niemal obsesyjnie. Tak jak motywy, przedmioty czy układy przestrzenne. Gdybym miała jak najprościej określić i nazwać obszar moich zainteresowań w sztuce, to są to malarskie rozmyślenia nad problemem upływającego czasu, przemijania i ulotności, tymczasowości i pamięci nierozzerwalnie związanej z tożsamością. Interesują mnie dychotomie wewnątrz – zewnątrz, przemijanie – stałość, przestanie – odkrywanie, obecność – pustka. Z czasem – może to być kwestią dojrzałości – forma bardziej się zgeometryzowała, jakby potrzebowała większego spokoju, oddechu, ascezy i porządku.

Twórczość jest formą kontemplacji świata, jego poznaniem, ale też i samopoznaniem. Czerpiąc z siebie, ze świata, elementów natury i kultury chcę opowiedzieć o rzeczach najbardziej istotnych. Pewien rodzaj czujności i uwagi towarzyszy mi cały czas, zdarza się, że jakiś układ form w naturze, przypadkowa fotografia czy kadr z filmu stają się inspiracją. W pewnym sensie rzeczywistość świata, ludzi, przedmiotów jest moim tworzywem. Świat zewnętrzny i świat wewnętrzny łączą się nierozzerwalnie. Wmyślenie się w ten świat powoduje przejście o krok dalej poza rzeczywistość materii, poza słowo, poza pierwszą myśl. I tak to, co konkretne i realne staje się niedopowiedziane.

Mówiąc o powodach i inspiracjach, czyli intencji twórczej powstawania prac, twórca dokonuje swoistej słownej analizy w nieunikniony sposób sugerując/wskazując odbiorcy zakres czy kierunek swoich poszukiwań. Podzieliłam tę pracę na kilka części, które nazwałam odśtonami, jako synonim do słowa wystawa. Jedno i drugie znajduje się w obszarze ekspozycji, w tym tekście odśtona odnosi się jednak do sfery werbalnej, natomiast wystawa do wizualnej.



Bez tytułu, 130 × 260, olej na płótnie, 2015

## ODSŁONA 1 – DOM

W 2011 roku miała miejsce moja wystawa indywidualna zatytułowana *Dom (Home)* w Galerii Kunstverket Hovedoya Galleri w Oslo.

Dom jest miejscem, które kojarzy się z ciepłem, ze schronieniem, z izolacją i prywatnością. Miejscem, które pomaga uciec przed światem, jego zagrożeniami. Miejscem, gdzie śpimy, wypoczywamy, jemy. Po prostu żyjemy. To również miejsce mające dać poczucie bezpieczeństwa, być może komfortu, rozluźnienia. Jak pisze Karl Ove Knausgård:

*Jedną z najważniejszych funkcji domu jest neutralizowanie pogody, stworzenie miejsca, gdzie wiatr nie smaga, deszcz i śnieg nie mają wstępu i gdzie nie obowiązują wzrastające ani opadające temperatury powietrza... To miejsce, które nazywamy wnętrzem, prowadzi ciągłą walkę z żywiołami.<sup>2</sup>*

W sztuce związanej z tematem domu na szczególną uwagę zasługują XVII-wieczne niderlandzkie obrazy wnętrz. Jako zaproszeni obserwatorzy możemy podglądać intymność tego świata, wchodząc niepostrzeżenie w sferę prywatnego terytorium, w jego spokojną codzienność. Przestrzeń oddana nam do oglądu jest uporządkowana, jakby przygotowana na nasze odwiedziny, ukazując tylko to, co autor chce nam pokazać, nic ponadto. Istnieje wyczuwalna granica między tym, co intymne a tym, co udostępnione. Charakterystyczny jest motyw otwartego okna, które otwiera wnętrze domu na przestrzeń „poza”, na świat, czyli na to, co obce, sugerując jednocześnie, że to, co wewnątrz jest azylem, bezpieczną przystanią, przestrzenią oswojoną. A co jeśli to właśnie dom jest źródłem zagrożenia?

W moim życiu są dwa domy: dom czy mieszkanie, w którym mieszkam oraz dom-pracownia. W obydwu miejscach jestem u siebie. I o ile dom, w którym żyję jest dla mnie miejscem wypoczynku, snu, życia po prostu, ze wszystkimi jego przynależnościami – miejscem, w którym w naturalny sposób potrzebuję porządku (a w miarę upływu lat stało się to coraz większą potrzebą, czy wręcz czymś niezbędnym); o tyle mój dom-pracownia jest całkowitym zaprzeczeniem domu mieszkalnego. Chaotyczny zbiór przedmiotów, narzędzi i materiałów malarskich, piętrzących się kartek, pędzli i farb. Wszelkie próby ogarnięcia tego chaosu wymykają się spod kontroli. Jest to istotne dlatego, że często otoczenie w naturalny sposób przenosi się na płaszczyznę obrazu.

W obu tych miejscach jestem u siebie, tak się określa bliskie nam miejsce. Mówimy wszak „Czuj się jak w domu” w rozumieniu „Czuj się jak u siebie”. Być może to jest najważniejszy i podstawowy element, który łączy te dwa miejsca.



*Podróż*, 150 × 180, olej na płótnie, 2015



z cyklu *Memorabilia*, 48 × 61, collage, 2014

W odróżnieniu od domu mieszkalnego, dom-pracownia jest z jednej strony sceną, na której odbywa się akt twórczy, a z drugiej to przechowalnia, magazyn czy też dom dla niezliczonej ilości obrazów, które tam powstają (niektóre opuszczają to miejsce, niektóre zostają, ulegając czasem transformacjom po latach). To miejsce, które kojarzy się z intymnością (nie tylko dlatego, że nie ma do niego wstępu dla obcych). Tam przecież otwieramy tę część siebie, która jest normalnie niedostępna dla innych, albo staje się dostępna poprzez sztukę. Tam wreszcie ewokuje się uczucia i emocje dalekie czasem od komfortowej sytuacji wypoczynku, rozluźnienia, z jakim kojarzony jest dom. Jest to miejsce, które często jest świadkiem stanów pełnych skrajności i napięć, nierzadko od euforii po rozpacz.

Bo czy dom zawsze jest azylem, spokojnym i bezpiecznym miejscem? Paradoksalnie, tam gdzie czujemy się bezpieczni, jesteśmy też najbardziej bezbronni.

W obszarze moich zainteresowań i poszukiwań w sztuce motyw wnętrza jawi się w wielu aspektach czy odsłonach. Próbuję przyrzeć się wnętrzu jako miejscu związanym z historią człowieka, jego losem, przemijaniem, (nie)obecnością. Nie jest ono bowiem nigdy całkowicie puste, nawet jeśli zostało opuszczone.

W późniejszych obrazach, powstałych po 2010 roku, zaczynam wychodzić poza najprostszą podział – ściana/podłoga – i budując kompozycje kulisowe, staram się poruszyć problem „dziania się” czegoś jednocześnie w tym samym czasie. W tych obrazach pojawia się motyw poruszenia (ruchu) w obrazie, zatrzymanie chwili trwającej w czasie. Coraz bardziej zaczyna mnie interesować wyjście poza wnętrze – przekroczenie. Pojawia się motyw okna, które otwiera się na przestrzeń „poza”, a z drugiej strony poprzez światło przyjmuje tę przestrzeń do wewnątrz.



## ODSŁONA 2 – INSIDE-OUTSIDE

Wyjście poza wnętrze stało się tematem mojej wystawy indywidualnej *Inside-Outside*, która miała miejsce w 2016 roku w Galerii Hole Art Center w Norwegii. Okno jest nierozdzielnie związane z wnętrzem i będąc jednocześnie jego najszabszą stroną, ze względu na swoją kruchość, daje nam możliwość podglądania tego, co jest na zewnątrz. Jest też pożądaną jako źródło naturalnego światła. W jego ramie zamyka się obraz natury i świata zewnętrznego. Będąc „wewnątrz”, możemy obserwować to, co na „zewnątrz”. Z jednej strony daje nam to poczucie bezpieczeństwa, z drugiej to przecież my możemy znaleźć się w sytuacji bycia podglądanym. Jednocześnie ciekawym i intrygującym aspektem problemu wnętrza i zewnątrz jest geometria pierwszego i organiczność drugiego.



*Zastona*, 150 × 150, olej na płótnie, 2017



*Jajko* Velazqueza, 60 × 180, olej na płótnie, 2015

## ODSŁONA 3 – ZASŁONA

W 2017 roku odbyła się moja wystawa indywidualna *Zastona* w Galerii Wspólnej w Bydgoszczy. Motyw zastony, który pojawia się w obrazach jest elementem konstruującym płótno nie tylko formalnie, ale odnosi się do samej idei przystanku, zastania i odsłania. Czasem więc jest to długa, ciężka kotara, zastaniająca bardziej lub mniej to, co jest poza nią, czasem przezroczysta przesłona, łagodząca ostrość widzenia przesłoniętych elementów. Zastona w oknie oddziela nas od świata zewnętrznego, dając jednocześnie poczucie bezpieczeństwa i prywatności. Poprzez jej zasunięcie sygnalizujemy otoczeniu, że to nasze terytorium, którego nie chcemy udostępnić obcym.

Znaczenie zastony ma również swoje uzasadnienia historyczne i terytorialne. Na przykład w kalwińskiej Holandii zastona odsłaniała dobrobyt wnętrza domostwa, bowiem bogactwo było oznaką błogostawieństwa bożego, jednocześnie ukazywała nieskazitelność świata i życia domowników. Z kolei w wielu krajach południowych zaciągnięta zastona miała ukryć przybywanie dóbr w domach, bo mogło to pociągnąć za sobą zwiększenie danin i podatków.

Zastona jest też ważnym motywem religijnego misterium i samego obrzędu wtajemniczenia. Wprowadza w atmosferę teatru, który także wywodzi się z misterium. Kurtyna teatralna ma podsycać ciekawość i stwarzać napięcie. Odgranicza świat realny, w którym żyją widzowie i świat pozorów, z którego przychodzą aktorzy. Gdy kurtyna idzie w górę zaczyna się spektakl i tym samym otwiera się granica pomiędzy oboma światami.

Zastona jako symbol odgraniczenia, tajemnicy i niedopowiedzenia stała się ważnym elementem w obszarze moich twórczych poszukiwań i tym samym jest istotnym motywem w moich przedstawieniach wnętrza i przedmiotów. Jest zastoną dosłowności, odwołując się do sfery metafizycznych przeżyć oraz niedopowiedzenia. Również w sensie formalnym, motyw miękkiej zastony, ornamentu na niej czy przezroczystego tiulu jest elementem zmiękczającym, łagodzącym geometrię użytych elementów. Czasem jej dekoracyjność ma stać w opozycji do surowej, ascetycznej powściągliwości wnętrza.

Podobną rolę pełnią drzwi, czasem półotwarte/półprzymknięte, odsłaniające przestrzeń już nie do końca realną, bardziej sugerującą to „coś” poza namacalną strukturą świata. Zastanianie nierozdzielnie wiąże się z tajemnicą i ze swoistą intrygą skierowania uwagi na to, co niedopowiedziane, wszak najciekawsze jest nie to, co ukazane, ale to, co przesłonięte czy zakryte. Drzwi (ale też i okno) są pewnym obramowaniem we wnętrzu i przynależny im próg tworzy granicę, stając się symbolem przekroczenia i podziału między światem wewnętrznym i zewnętrznym, między tym, co oswojone i bezpieczne a tym, co obce i nieznanne; będąc też symbolem z jednej strony lęku, z drugiej zaciekawienia i fascynacji.

Z problemem tajemnicy wiąże się też częste użycie motywu pudła, kartonu, pudełka – zamkniętego czy półotwartego, nie do końca ukazującego swoją zawartość. Owa zawartość pełna domysłów jest również nierozdzielnie związana z pamięcią czy wspomnieniem (stąd często pojawiający się motyw listu, pocztówki czy zdjęcia). Natomiast geometria tych „kartono-przedmiotów” jest próbą zamknięcia i uchwycenia emocji. Otaczają nas często stopy, piramidy niepotrzebnych, piętrzących się rzeczy. Trzymanych nie wiadomo po co, na potem, na wszelki wypadek. Zbierają się nie wiadomo jak i nie wiadomo kiedy. Do przejrzania na później albo nigdy, bo szkoda wyrzucić. Te rzeczy są potem wpychane do szuflad czy kartonów. To paczki z fragmentami ludzkiego życia.

W późniejszych pracach (powstałych już po wystawie *Dom*) zaczynam bezpośrednio wprowadzać motyw obrazu w obrazie. Skoro w moim domu-pracowni jest ich tak wiele, stały się one z czasem głównym bohaterem moich malarskich kompozycji. Te obrazo-objekty są znamiem zarówno wewnętrznego świata obrazu,

wizji artystycznej, jak i symbolem samego wysiłku obrazowania. Początkowo są to tylko obrazy w obrazach, później zaczynam dokomponowywać obrazy poza obrazami (w założeniu ich układ jest zmienny), które wychodząc poza ramę obrazu, przynależą jednak do jego świata.

Ramy stanowią krawędzie obrazów i są granicą oddzielającą to, co jest na obrazie, od tego, czego na nim nie ma. Ramy nie są częścią obrazu ani częścią tego, co znajduje się poza obrazem, to znaczy ścian, na których wiszą. Same ramy nie mają sensu, bez obrazu są puste, jak forma niczego. Rama jest blisko spokrewniona z framugą okna i oprawkami okularów, a jej dalszymi krewnymi są: mur, płot, ogrodzenie, granica państwa, kategoria. Rama fizyczna, zwykle drewniana, jest produkowana przez ramiarza na wymiar lub w fabryce. Ale ram używa się również w znaczeniu przenośnym, jak czegoś, co stawia granice, na przykład w kontekście wyłożenia pieniędzy na projekt budowlany mówimy o ramach finansowych, albo chcemy, żeby rytualna ceremonia odbyła się w bezpiecznych ramach. Innymi słowy, rama ogranicza jakieś zjawisko, tworzy jasne wnętrze i jasne otoczenie zewnętrzne, a dzięki takiej izolacji wnętrze staje się jasno definiowalne, to znaczy staje się czymś samym w sobie. Zyskuje tożsamość. Tożsamość oznacza, że jest się tym, a nie tamtym.<sup>3</sup>



z cyklu *Przedmiot*,  
50 × 50, olej na płótnie,  
2015

Ramy są stworzone przez człowieka, w naturze nie ma żadnych ram. Nasze życie toczy się w obrębie pewnych zasad, reguł, zakazów czy nakazów. To uporządkowanie tworzy pewien ład, ułatwiając nam wspólne funkcjonowanie. Życie człowieka zawsze wiąże się z jakimś obramowaniem, w sensie metaforycznym, społecznym i fizycznym. Z jednej strony żyjemy w naszych kwadratowych, prostokątnych ramach – domach, połączonych przewodami, rurami, kablami, uzależnieni od mnóstwa udogodnień, bez których już nie wyobrażamy sobie funkcjonowania. Z drugiej jest w nas marzenie o wolności, nieograniczoności, marzenie o tym, co za oknem, „tęsknota za autentycznością, to znaczy za miejscem, w którym wyobrażenia o rzeczywistości i rzeczywistość to jedno i to samo. Innymi słowy za życiem, istnieniem, życiem bez ram”<sup>4</sup>.

Ściana, która jest częstym elementem w moich pracach zamyka obszar widzenia, jest realna, pionowa, istnieje jako niezbędny element wnętrza, często je kategoryzując, czasami też stanowi płaszczyznę dla prezentacji użytych artefaktów, pustych ram po nich, przedmiotów, obiektów. Ich ważność ustanawia światło, które jest dla mnie istotnym elementem konstruującym napięcie w obrazie, stwarzającym nastrój i atmosferę.

#### ODSŁONA 4 – RZECZY I PRZEDMIOTY / VANITAS

Lars Gustaffson  
*Elegia dla zgubionych i zapomnianych przedmiotów*

Zimowe rękawiczki na samym dnie szuflady.  
Stara mosiężna błystka pod warstwą śrubek.

I młotek ze śladami zaprawy na trzonku,  
musiał być u nas już w trzydziestym dziewiątym,

a teraz nagle jakby zapadł się pod ziemię.  
Wszystkie te kiedyś tak bliskie nam rzeczy

muszą same pamiętać, w której szufladzie leżą.

Nie mogą już liczyć na mnie. Radzą sobie same.

Pamiętam, jak wyglądały, jak leżały w dłoni,  
pamiętam nawet młotek któregoś dnia latem

w odległych latach czterdziestych, gdy byłem  
za mały, aby go unieść

i ojciec ostrożnie wziął go ode mnie.

Świat, ten labirynt zgubionych

i zapomnianych przedmiotów, od starych mieczy  
w nieotwartych grobach z epoki brązu

po okulary do czytania zapodzione przedwczoraj,  
pamięta je wszystkie. Nie ma powodów do obaw.

A ty, który tak gorączkowo szukasz?  
Czy sam nie jesteś przedmiotem szukania?

Coś mówi ci tego wieczoru, gdy coś się odnalazło,  
porysowane, pordezwiązałe, a jednak podobne

w szufladzie pod warstwą śrub i kłódek,  
że całe to szukanie rzeczy

jest tylko odbiciem twojego pragnienia,  
by ktoś tak gorączkowo poszukiwał ciebie.<sup>5</sup>

W naszym codziennym życiu otaczają nas przedmioty, są tak liczne, podstawowe i oczywiste, że nauczyliśmy się nie poświęcać im zbyt wiele uwagi, często ignorując ich egzystencję. Remo Bodei w książce *O życiu rzeczy* mówi o tym, jak ważna jest ich obecność w naszym życiu. Towarzyszą nam od zawsze, nasza własna kondycja jest uwarunkowana przez rzeczy, bez nich nie byłoby nas, tak jak i rzeczy nie istniałyby bez człowieka. Bodei próbuje zachęcić nas do obdarzenia świata rzeczy większą uwagą. Mówi o tym, że rzeczy żyją własnym życiem, na tyle, na ile i tak jak im pozwala człowiek, jednocześnie człowiek żyje na tyle, na ile i tak jak pozwalają mu rzeczy. Włoski filozof rozgranicza tu dwa terminy – rzecz i przedmiot, potocznie często jeden jest zastępowany drugim. Słowo przedmiot – po włosku *l'oggetto*, czyli obiekt – jest mniej pojemne niż słowo rzecz – po włosku *la cosa*, bowiem rzecz odnosi się nie tylko do przedmiotów, ale też do pojęć i ludzi i tym samym odnosi się do jedności bytu rzeczy i człowieka, wskazując na ich więź.

Z jednej strony człowiek ignoruje otaczający go świat przedmiotów, a z drugiej, przypisuje im nadmierne znaczenie (fetyzizm). Obiektem uwielbienia może być figurka będąca jednocześnie obiektem kultu, zdjęcie bądź fragment garderoby.

Sztuka ma możliwość przywracania rzeczom ich znaczenia, przypomnienia ich niegdysiejszej „świętości”, przechowania-zachowania pamięci o nich, a tym samym o nas samych. Nawiązuję tu do tematu mojej wystawy *Przechowalnia*, która miała miejsce w 2018 roku w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie. Życie



*Obecność*, 150 × 170, olej na płótnie, 2015

człowieka, cała historia ludzkości jest nierozdzielnie związana z rzeczami, tworząc za ich pomocą kulturę materialną i budując naszą tożsamość. Wszakże bez rzeczy człowiek nie byłby tym, kim jest.

*Ratowanie przedmiotów przed utratą sensu i traktowaniem ich jedynie jako narzędzi oznacza lepsze rozumienie nas samych i wydarzeń, w których uczestniczymy, ponieważ rzeczy wytwarzają synapsy znaczeń, w których łączą się zarówno rozmaite fragmenty historii jednostkowych i zbiorowych, jak i rozmaite formy kultury z naturą. Rzeczy żyją, o ile potrafimy wypracować semiotykę analogiczną do tej stosowanej w medycynie i nadać jej charakter spontaniczny, słowem, o ile potrafimy rozpoznawać w rzeczy, na której nam zależy, jej historię związaną z człowiekiem oraz jej pochodzenie związane z naturą.<sup>6</sup>*

W sztuce przedmioty mogą być nośnikami emocji lub innych treści i ich użycie od lat nie traci na swojej aktualności. Szczególnie wtedy, gdy człowiek jest nieobecny nabierają nowego, często symbolicznego znaczenia. Tematyka vanitas, rozważana szczególnie chętnie w baroku, ujmowana za pomocą symboliki przedmiotów, jest nadal aktualna we współczesnej sztuce, przybierając różnorodne formy obrazowania i przedstawienia.



z cyklu Memorabilia,  
39 x 37,5 , collage,  
2014

[...] przedstawienia malarskie Sobieraj są przykładem nowoczesnego, a jednocześnie przejmującego zobrazowania pojęcia vanitas. W sposób oryginalny, z właściwą dla terażniejszości powściągliwością, odnoszą się do przeszłości i historii sztuki. Dlatego też zauważamy, że ze stołu znikła szklana, smukła klepsydra, czaszka, ocieźnięte od barwy i zapachu kwiaty, syte własnego piękna, a także wielozłazisty, purpurowy owoc granatu – symbol płodności, bogactwa i nieśmiertelności oraz doskonałości i mistyki. Przy fotelu nie ma już książek, partytur, ani porzuconej palety z pędzlami. Na ścianie brakuje mapy, ukazującej wspaniałą przestronność świata, jak również władczą rozległość nowożytnych, europejskich imperiów, zbudowaną w znacznym stopniu na krwawo zdobytych i skolonizowanych kontynentach. Na zakurzonej podłodze nie odnajdziemy zręcznie poukładanych panoplii, świadczących o niezliczonych, zwycięskich bitwach. Jeśli więc sztuka stanowi przetworzony obraz rzeczywistości, można nieco przekornie zapytać o to, co pozostało z dawnego bogactwa i siły znanego nam świata? Okazuje się, że interesujące i skłaniające nas do myślenia jest także to, czego nie ma na obrazach Edyty Sobieraj. W tym także ukryta jest część prawdy o współczesności. Ten nienaruszający się przy pierwszym spojrzeniu „brak”, wyrażający zmianę, czyli naturalny upływ czasu, jest szczególnym „motywem” budującym pojęcie vanitas w jej przedstawieniach.<sup>7</sup>



W każdym mieszkalnym wnętrzu znajdują się sprzęty, meble, przedmioty nierozdzielnie związane z ludzkim życiem. W mojej twórczości rzeczy, dosłownie i symbolicznie, wypełniają sobą przestrzenie w obrazach, zastępując dawnych mieszkańców. Umieszczając w obrazie porzucone, być może w pośpiechu, drobne przedmioty oraz meble – krzesło czy też aksamitny, miękki fotel z wygodnym oparciem, ustawiony frontalnie lub tyłem, zawsze jednak pusty, odnoszę się pośrednio do człowieka i jego niedawnej obecności. Wnętrze zastygłe w bezruchu, zastana lekko poruszona przez wiatr, wyblakłe fotografie na ścianach, puste ramy czy ślady po wiszących niedawno obrazach i zdjęciach mają przywołać wspomnienie, zatrzymać ulotność chwili. To próby malarskiego zmierzania się z zatrzymaniem czasu w obrazie, z jednoczesnym wskazaniem na jego przemijalność i ulotność.

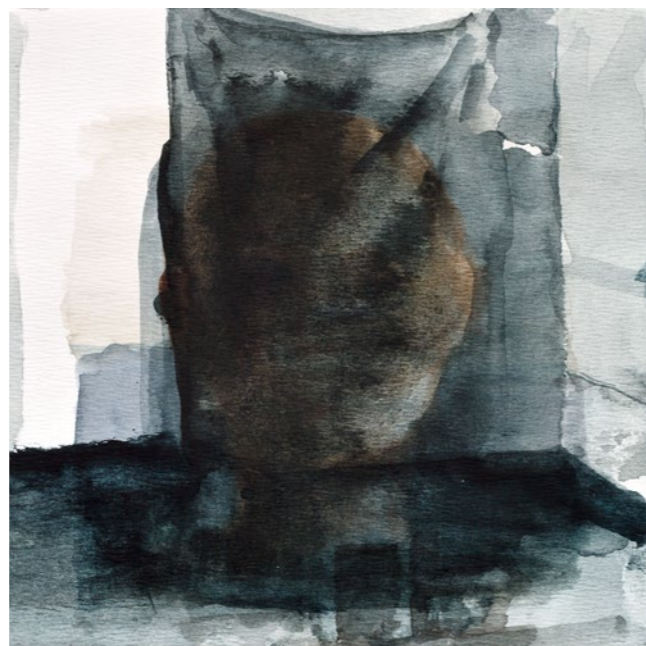
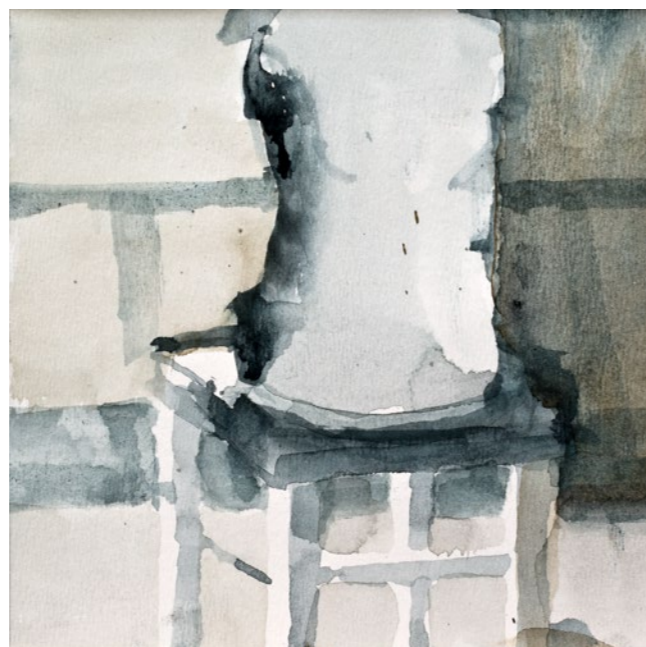
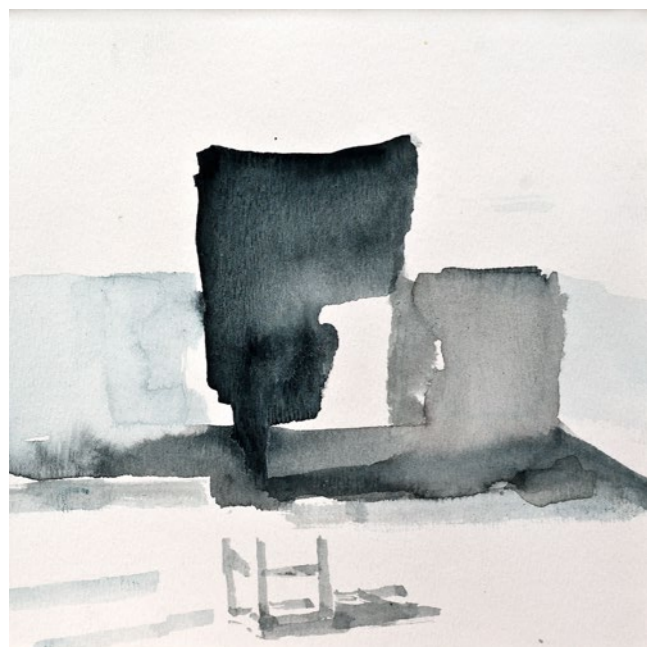


z cyklu Memorabilia, 33 x 40,5, collage, 2014  
z cyklu Memorabilia, 34,5 x 39,5, collage, 2014

## ODSŁONA 5 – CZAS / MEMORABILIA

*W pogoni za cieniem czas szybko się starzeje.*  
Antonio Tabucchi, *Czas szybko się starzeje*<sup>8</sup>

W 2014 roku pracowałam nad cyklem kolaży zatytułowanym *Memorabilia*. Tytuł odnosi się do rzeczy, o których warto pamiętać. Do stworzenia tych prac celowo użyłam kartonów, które potocznie w ramiarskim języku nazywa się „plecami”. W tym przypadku były to tektury usunięte ze starych ram i noszące ślady poprzednich artefaktów, czyli przymocowanych do nich wcześniej rysunków, grafik czy zdjęć. Zyskując tym samym nową rolę i znaczenie zostały powołane do nowego życia, w innym kontekście i przeznaczeniu. Jednocześnie z użyciem tych mających już swoją historię kartonów, tworzyłam duże płaszczyzny zamalowując papier z użyciem wosku i temper, co pozwalało na wprowadzanie graficznego rysunku czy efektu zdrapywania. Płaszczyzny te były tłem dla wklejanych fragmentów lub materiałem, który był później cięty lub darty i użyty w wyżej wymienionych kompozycjach. Tworzyłam też szablony, które pozwalały mi na powtarzanie pewnych elementów, w całości lub fragmentarycznie. Tematycznie prace te nawiązywały do problematyki ekspozycji, w odróżnieniu jednak od obrazów, były mniejsze formatem oraz forma w nich jest bardziej kanciasta, ostra, zdecydowana, czasem prawie abstrakcyjna. Nosząc w sobie jakiś zapamiętany motyw, szukałam takiego ostatecznego układu form, który by mnie do niego przybliżył.



cykl *Bez tytułu*, 4x (14 × 14), akwarela, 2011

## ODSŁONA 6 – AKWARELA I LITOGRAFIA

Pewnego dnia z powodu niedyspozycji zdrowotnej zostałam unieruchomiona na dłuższy czas w domu. W zasięgu moich możliwości był tylko papier, pastele i akwarele. Powstał wtedy cykl akwarel, który zaprezentowałam po raz pierwszy na wystawie w Galerii Cztery Ściany w Krakowie. Od dłuższego czasu przymierałam się do tej niezwykle trudnej techniki, ale ciągle odkładałam to na później. Przypadek sprawił, że nie mając dostępu do domu-pracowni, moich codziennych narzędzi pracy, ławkowców, szpachli, farb olejnych i wielkich płócien skupiłam się na kameralnych pracach na papierze. Akwarela jest techniką jednej decyzji. Jak się później okazało, doświadczenie to stało się bardzo przydatne w mojej późniejszej pracy nad litografią. W wyniku współpracy z Galerii Ismene w Trondheim na przestrzeni kilku lat stworzyłam kilkanaście litografii, tematycznie spójnie związanych z obrazami. Doświadczenie pracy w technice litografii nauczyło mnie powściągliwości i precyzji w dbałości o każdy szczegół, tym bardziej że większość z litografii, które wykonałam, składało się z drukowania kilku kamieni litograficznych.



z cyklu *Memorabilia*, 50 × 70, collage, 2014

## ODSŁONA 7 – Q&A

W styczniu 2019 roku miało miejsce otwarcie wystawy zatytułowanej *Q&A* (skrót od *Question and Answer*), na której mogłam pokazać dwanaście prac powstałych w wyniku współpracy z norweskim fotografem Trondem Johanem Andersenem. Było to podsumowanie trwającego rok projektu, który rozpoczęliśmy w styczniu, a zakończyliśmy w grudniu 2017. Pierwsze przesłane zdjęcie wykonane przez Tronda było zarazem rodzajem pytania, które oczekiwało na moją niewerbalną odpowiedź. W ten sposób narodziła się wymiana bez słów, swoista wizualna korespondencja. Każdy z nas w ciągu miesiąca miał odnieść się do otrzymanego komunikatu. W ten sposób w 2017 roku powstało dwanaście par prac, czyli dwadzieścia cztery wizualne wypowiedzi. Ta bardzo ciekawa i inspirująca mnie współpraca została zwieńczona wspólnym pokazem naszych prac w Galerii ASP w Krakowie.

Był to trochę inny rodzaj aktywności twórczej, gdzie bezpośrednią inspiracją była praca/ fotografia innego artysty. Starłam się znaleźć przede wszystkim w sobie, ale również i formalnie odpowiedzi na otrzymywane listy-zdjęcia, przy okazji unikając dostawnej trawestacji tych prac. Czułam też, że zaczyna nas coraz mocniej łączyć nić artystycznego porozumienia (osobiście poznaliśmy się dopiero po 3 miesiącach współpracy).

Było to ciekawe spotkanie świata fotografii ze światem innych mediów (zawsze jednak na płaszczyźnie). I o ile artysta, z którym prowadziłam ten wizualny dialog, poruszał się zawsze w obrębie fotografii, tak moje działania w tym przypadku objęły obrazy olejne, kolaż, rysunek czy techniki mieszane.

Tym, co łączyło nasze działania artystyczne były emocje, które – jak myślę – towarzyszyły nam w całym tym projekcie, i to one były powodem do powstawania odpowiedzi na kolejne artystyczne „listy”. Były one bardzo różne i nie zawsze budziły się od razu, a czasem budowały się w trakcie długiej pracy. Nierzadko do jednego „pytania” powstawało kilka prac, które ewoluując od pierwszego wrażenia poprzez proces pracy nad nimi prowadziły ostatecznie do końcowego efektu, który nie zawsze był oczywisty i czytelny.



Zestawione obok siebie w przestrzeni wystawienniczej odstawiają rodzaj łączycego je wewnętrznego porozumienia. Stopniowo dynamika wymiany między artefaktami zaczyna angażować odbiorcę, poszerzając krąg milczącej rozmowy. Chyba właśnie o tym myśleli artyści cytując w katalogu zdanie Edgara Degas: „Sztuka nie jest kwestią tego co widzisz, ale tego, co sprawiaasz, że inni ludzie widzą...” Nie ma ustalonej zasady, na jakiej komunikują się artyści, ale można odczytać tropy, które zbliżają dwa odmienne media, dwa światy. W dużej mierze to od wnikliwości widza zależy, jakie relacje odnajdzie, czy nada im wymowę, czy podda je oddziaływaniu skojarzeń, a może tylko analizie... Kluczem do rozpoznania łączy między kilkoma parami prac jest korespondencja form, niekiedy przybierająca postać trawestacji. Rozmowę prowadzą wtedy płaszczyzny, układy linii, sposoby modelowania przestrzeni albo akcenty barwne. Następuje zsyntetyzowanie kompozycji czy motywu lub też odwrotnie, rozbudowanie go albo przeniesienie w inną skalę. Rozwiązania, które proponują twórcy wymykają się przewidywaniom, bywają bardziej lub mniej czytelne, niekiedy enigmatyczne... Trond J. Andersen w kilku pracach nawiązuje kontakt przez próbę narracji, stworzenia obrazowej mini-historii, przywodzącej na myśl egzystencjalne sensy. Wizualne reakcje malarki dopowiadają wówczas rozpoczęty wątek. Tak jest w przypadku prac z lipca, w których wyjątkowo pojawia się motyw człowieka – poetycko wykadrowanej, zaniepokojonej twarzy kobiety odpowiada syntetyczny, szkicowy wizerunek mężczyzny. Albo w utworach z września, gdzie olejny obraz wnętrza kontynuuje przestrzeń fotografii pogłębiając jej nostalgiczną aurę niczym w filmowej scenie?



z cyklu Q&A, 61 × 70, collage, 2017  
Czas się szybko starzeje, 140 × 130, olej na płótnie, 2015

## ODSŁONA 8 – PRZECHOWALNIA

W listopadzie 2018 roku w Miejskiej Galerii Sztuki w Częstochowie odbyła się moja wystawa indywidualna zatytułowana *Przechowalnia*. W scenograficznej przestrzeni, która miała w założeniu i swoim charakterze nawiązywać do tytułu ekspozycji, przedstawione zostały obrazy, rysunki, kolaże z ostatnich kilku lat.

Sam tytuł *Przechowalnia* obok swojego odniesienia do fizycznego sposobu przedstawienia prezentowanych prac w sferze znaczeniowej odnosi się do idei przechowywania, ale również zachowywania, wydobywania zapomnianego, wydobywania na nowo, nadawania nowych znaczeń. Wiąże się z jednej strony z tymczasowością (przechowywane jest coś na jakiś czas), a z drugiej strony ze stałością (bo coś, co przechowywane jest jednocześnie zachowywane). Co za tym idzie przechowywanie rodząc refleksje o zachowywaniu na później, prowokuje też pytanie, na ile pamięć o czymś może być zachowana/przechowana w czystej postaci, na ile czas zmienia i nadaje nowy sens przechowywanym rzeczom. Przechowywanie wspomnień łączy się z zachowaniem pamięci o czymś bądź też wydobywaniem z niepamięci. Dzieło artystyczne jest przechowalnią stanów emocjonalnych, intencji twórczych artysty, jego idei i przesłania.



Bez tytułu, 25 × 25,  
olej na płótnie, 2018

Tytuł ten odnosi się więc do ogólnej idei prezentacji, ale jest też wspólny jako temat dla poszczególnych prac tu prezentowanych. Moja twórczość jest próbą przechowania/zachowania czegoś poprzez sztukę.

Ważnym wydarzeniem w moim życiu – zarówno prywatnym, jak i zawodowo-artystycznym – był moment, w którym poznałam Dorthe Endressen, właścicielkę Centrum Kultury i Sztuki w Tjome (Tjøme Kunst og Kultursenter). A właściwie sprawił to jeden obraz, który był eksponowany w Galerii Dominika Rostworowskiego. Przypadkowe spotkanie przed laty miało znaczący wpływ na moją późniejszą działalność artystyczną, która od tamtej pory rozwijała się na gruncie zarówno polskim, jak i norweskim.

Centrum Centrum Kultury i Sztuki w Tjome, dość ważne miejsce na mapie artystycznej Norwegii, kumuluje różne formy działalności artystycznej, odbywają się tam wystawy, koncerty i spektakle, organizowane są również różnorodne formy warsztatów artystycznych (które kilkakrotnie sama miałam okazję prowadzić).

W ciągu wielu lat współpracy z tą galerią, a także kilkoma innymi, poznałam wielu artystów, nie tylko wizualnych, ale także literatów, muzyków, reżyserów, scenografów i aktorów. Środowisko twórców norweskich stało mi się bliskie, a po latach mogę stwierdzić, że sama w jakimś stopniu stałam się jego częścią. W 2007 roku zostałam zaproszona do udziału w prezentacji współczesnego malarstwa norweskiego *Norske bilder* organizowanej przez Galerię Brandstrup w Oslo. W 2016 brałam również udział w Przeglądzie Grafiki Norweskiej w Norske Grafikeres Galleri w Oslo.



Kominy, 23 × 58, wosk, tempera, papier, 2016

Nie bez znaczenia jest również wpływ natury norweskiej, chłodniejszego światła, surowszego krajobrazu czy architektury domu norweskiego, tak charakterystycznych dla tego obszaru geograficznego. Niewątpliwie to przypadkowe spotkanie przed laty miało znaczący wpływ na to, jak rozwinęła się moja twórczość oraz cała działalność artystyczna.

Zestaw prac wybranych do przewodu habilitacyjnego zawiera obrazy olejne, rysunki i kolaże, nie tworząc skończonych i zamkniętych cykli. Moja praca ma charakter ciągły, pewne tematy są wciąż dla mnie aktualne, będąc jednocześnie powodem do powstania kolejnych. Niekiedy wybór środków wyrazu determinuje formę moich działań, prowadząc ku formie bardziej abstrakcyjnej. Moje poszukiwania nie mają charakteru rewolucyjnych zmian, a raczej ewoluują powoli, czasem prowadząc mnie w rejony zaskakujące dla mnie samej.

Edyta Sobieraj

1. J. Fober, *Natura natury*, Drukarnia L-PRINT, Lublin 2004, s. 56.
2. K. O. Knausgård, *Zima*, tłum. M. Skoczko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 263.
3. K. O. Knausgård, *Jesień*, tłum. M. Skoczko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 51.
4. Tamże, s. 53.
5. Gustaffson, *Dziwne drobne przedmioty*, Znak, Kraków 2012, s. 47.
6. R. Bodei, *O życiu rzeczy*, tłum. A. Bielak, Przypis, Łódź 2009, s. 134.
7. H. Strychalska, *Rozmyślania nad upływem czasu. Przed obrazami Edyty Sobieraj*, Bydgoski Informator Kulturalny, Bydgoszcz 2018., s. 14.
8. A. Tabucchi, *Czas szybko się starzeje*, tłum. J. Ługniewska, Czytelnik, Warszawa 2010, s. 5.
9. A. Tes, *Recenzja wystawy Q&A*, „Wiadomości ASP” (w przygotowaniu).



Bez tytułu, 25 × 25, olej na płótnie, 2018

Wykaz dorobku obejmujący osiągnięcia  
artystyczne, twórcze, dydaktyczne,  
organizacyjne i inne

## ŻYCIORYS ARTYSTYCZNY

Urodzona w Warszawie. W latach 1990-1995 studiowała na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W 1995 roku otrzymała dyplom z wyróżnieniem w pracowni prof. Jana Szancenbacha. W 1998 roku stypendystka Ministerstwa Kultury i Sztuki. Adiunkt na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie w pracowni prof. Adama Brinckena. Uprawia malarstwo olejne, akwarelę, litografię, wykorzystuje technikę kolażu.

### Wystawy indywidualne:

- 1995 - *Dyplom '95*, Galeria Grota Nobile/ Kraków
- 1997 - *Wersja do wnętrza* (z Włodzimierzem Pawlakiem), Galeria Koło/ Gdańsk
  - *Wystawa malarstwa* (z Agatą Rościechą), Galeria Format/ Kraków
  - *Dotyk Światła* (Grand Prix w VI Ogólnopolskim Przeglądzie Malarstwa Młodych), Państwowa Galeria Sztuki/ Legnica
  - *Dotyk Światła*, Dominik Rostworowski Gallery/ Kraków
- 1999 - *Malarstwo i rysunek*, Besirksmuseum Herzogsborg/ Braunau, Austria
  - *Wystawa malarstwa*, Herrmann & Knobbe/ Berlin, Niemcy
- 2000 - *Wystawa malarstwa*, Grand Prix – Dzieło Roku, Egeria'98, BWA/ Ostrów Wielkopolski
- 2001 - *Wystawa malarstwa*, Galerie Duden/ Berlin, Niemcy
  - *Wystawa malarstwa*, Galeria BWA Jątki/ Nowy Targ
  - *Wystawa malarstwa*, Galeria MBWA/ Krynica Górska
  - *Wystawa malarstwa*, Instytut Kultury Polskiej (org. Dominik Rostworowski Gallery)/ Monachium, Niemcy
- 2002 - *Malarstwo*, Dominik Rostworowski Gallery/ Kraków
- 2005 - *Opowieść o rzeczach niepotrzebnych*, Galeria Nautilus/ Kraków
- 2006 - *Obecność*, Gamle Ormelet Galleri Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia
- 2007 - *Paintings*, Ismene Galleri/ Trondheim, Norwegia
- 2009 - *Wnętrze – światło – obecność*, Galeria Pryzmat/ Kraków
  - *Malarstwo*, Galeria Grodzka/ Kraków
- 2011 - *Home*, Kunstverket Hovedoya Galleri/ Oslo, Norwegia
  - *Malarstwo*, Galeria Cztery Ściany/ Kraków
- 2013 - *Malarstwo*, Hole Art Center/ Krokkleiva, Norwegia
- 2014 - *Memorabilia*, Kunstverket Galleri/ Oslo, Norwegia
- 2015 - *Vanitas*, Gamle Ormelet Galleri -Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia
- 2015 - *New paintings*, Ismene Galleri/ Trondheim, Norwegia
- 2016 - *Inside-Outside*, Hole Art Center/ Krokkleiva, Norwegia
- 2017 - *Zastona*, Galeria Wspólna/ Bydgoszcz
- 2018 - *Przechowalnia*, Miejska Galeria Sztuki/ Częstochowa
- 2019 - *Q&A - Question and Answer*(z Trondem Johanem Andersenem), Galeria Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki/ Kraków

### Wystawy zbiorowe:

- 1993 - *West trifft Ost*, wystawy grafiki, St. Anna Kapelle/Passau, Niemcy
- 1995 - *Dyplom'95*, Galeria Bożeny Marki/ Warszawa
  - *Art-Pol i Stawski Gallery prezentuje*/ Bruksela, Belgia
- 1996 - *Jeune art cracovienne*, Espace Culturel Paul Ricard/ Lyon, Francja
  - *Itineraire*, Salon Sztuki Współczesnej/ Paryż, Francja
  - *XVI Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego*, Zamek Książąt Pomorskich/ Szczecin
  - *Promocje '96, VI Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych*, Państwowa Galeria Sztuki/ Legnica
  - *Konfrontacje najmłodszych Artystów Krakowa*, Myślenicki Ośrodek Kultury/ Myślenice
- 1997 - *Bielska Jesień*, Galeria BWA/ Bielsko-Biała
  - *Artyści Galerii Koło*, Galeria Koło/ Gdańsk
- 1998 - *Chodząc po ziemi*, org. Bunkier Sztuki/ Paryż, Francja
- 1999 - *Krajowa Wystawa Młodych – Konkurs im. E. Gepperta*, BWA/ Wrocław
  - *Zbliżenia*, Galeria ZPAP Sukiennice (org. Bunkier Sztuki)/ Kraków
- 2000 - *Wystawa artystów z Galerii Dominika Rostworowskiego*, Menoparkas Galerija/ Kowno, Litwa
  - *Artyści Pedagogzy wobec Wyspiańskiego*, Muzeum Narodowe/ Kraków
  - *Quo vadis Polen*, Austellungsraum Buchsenhausen/ Innsbruck, Austria
  - *Krakau und weiblicher sicht*, Galeria Ars Cracovia/ Kolonia, Niemcy



- 2001 - *10 Artists from Poland*, Centrum Kultury i Sztuki/ Ateny, Grecja  
 - *Twarz*, Galeria Krypta u Pijarów/ Kraków  
 - *Drogi twórcze*, Państwowa Galeria Sztuki/ Legnica
- 2002 - *Great Shot*, Deutsches Sport und Olympia Museum/ Kolonia, Niemcy  
 - *Przestrzeń wspomnień*, Dominik Rostworowski Gallery/ Kraków
- 2003 - *Zwischen Abstraktem und Figurativem*, Galeria Ars Cracovia/ Kolonia, Niemcy
- 2004 - z cyklu *Rektorzy i forma*, Galeria Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki/ Kraków  
 - *Między naturą a abstrakcją*, Château de Saint-Auvent/ Saint-Auvent, Francja  
 - *Malerei aus Polen*, PricewaterhouseCoopers/ Düsseldorf, Niemcy  
 - *Don Kichot – współczesna próba interpretacji*, Dominik Rostworowski Gallery/ Kraków
- 2005 - *13 malarzy Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie*, Galeria Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki / Kraków  
 - *Kreta – inspiracje*, wystawa poplenerowa, Galeria Nautilus i Dominik Rostworowski Gallery/ Kraków
- 2006 - *Wystawa zbiorowa malarstwa*, Galeria Art House/ Joachimstahl, Niemcy
- 2007 - *Don Kichot – współczesna próba interpretacji*, Menoparkas Galerija / Kowno, Litwa  
 - *Under og over vannet*, Gamle Ormelet Galleri -Tjøme Kunst og Kultursenter / Tjøme, Norwegia  
 - *Norske bilder*, Rathuis, org. Galeria Brandstrup / Oslo, Norwegia  
 - *Wobec Wyspiańskiego*, Galeria Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki/ Kraków  
 - *Wystawa zbiorowa*, Galeria Ars Cracovia,/Kolonia, Niemcy
- 2008 - *Wobec Wyspiańskiego*, Muzeum Regionalne/ Stalowa Wola; BWA/ Olsztyn  
 - *Odnajdywanie piękna*, Pałac Sztuki/ Kraków  
 - *Das treffen mit und in Colonia*, Galeria Ars Cracovia/ Kolonia, Niemcy  
 - *Jord*, Gamle Ormelet Galleri - Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia
- 2009 - *Light and Energy*, Gamle Ormelet Galleri - Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia
- 2010 - *Luff*, Gamle Ormelet Galleri -Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia  
 - *Sacrum Art Triennial*, MGS/ Częstochowa
- 2012 - *Frihet*, Gamle Ormelet Galleri -Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia
- 2013 - *Likhet*, Gamle Ormelet Galleri - Tjøme Kunst og Kultursenter / Tjøme, Norwegia
- 2014 - *Wystawa zbiorowa malarstwa i grafiki*, Ismene Galleri/ Trondheim, Norwegia
- 2015 - *Gjenbruk-Nytt Liv*, Gamle Ormelet Galleri -Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia  
 - *Wystawa zbiorowa malarstwa i grafiki*, Ismene Galleri/ Trondheim, Norwegia  
 - *Bez tytułu*, olej na płótnie, BWA/ Olsztyn; MGS/ Częstochowa; BWA/ Rzeszów; BWA/ Kielce
- 2016 - *Bez tytułu, olej na płótnie. Część II*, Galeria Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki/ Kraków  
 - *Wystawa zbiorowa*, Gamle Ormelet Galleri Tjøme Kunst og Kultursenter/Tjøme, Norwegia
- 2017 - *Kafka – przetwarzanie granic*, Galeria Zamek/ Reszel; Muzeum Warmii i Mazur/ Olsztyn; Galeria Elektrownia/ Czeladź  
 - *Jubilee*, Gamle Ormelet Galleri - Tjøme Kunst og Kultursenter/ Tjøme, Norwegia  
 - *Polska sztuka współczesna*, Convitto delle arti/ Noto, Sycylia, Włochy  
 - *Materia nieożywiona*, org. ZPAP Okręg Krakowski, Galeria Panorama/ Tomaszowice  
 - *Szancenbach i uczniowie*, Pałac Sztuki/ Kraków
- 2018 - *Kafka – przetwarzanie granic*, Galeria Profil – Centrum Kultury Zamek/ Poznań; Nowohuckie Centrum Kultury/ Kraków  
 - *Grunwald-art*, Galeria Marszałkowska/ Olsztyn; Galeria Pod Belką/ Nidzica  
 - *Świat w obrazie*, Galeria Promocyjna i Galeria Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki/ Kraków; Galeria Liceum Plastycznego im. Józefa Brandta/ Radom; Łażnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria/ Radom  
 - 4 Międzynarodowy Festiwal Sztuki i Muzyki, *Incident & Accident*, MGS / Częstochowa  
 - *Inspirasjon*, Gamle Ormelet Galleri - Tjøme Kunst og Kultursenter / Tjøme, Norwegia  
 - *Wystawa zbiorowa malarstwa i grafiki*, Ismene Galleri / Trondheim, Norwegia  
 - *Femina*, Galeria BWA Sokół / Nowy Sącz

## STYPENDIA I NAGRODY:

- 1993 - *West trifft Ost*, stypendium w pracowni grafiki/ Landshut, Niemcy
- 1994 - III Nagroda, Pejzaż w malarstwie współczesnym, Pałac Sztuki/ Kraków
- 1995 - I Nagroda, Pejzaż w malarstwie współczesnym, Pałac Sztuk/ Kraków
- 1996 - Grand Prix, VI Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych, Państwowa Galeria Sztuki/ Legnica  
 - II Nagroda, Konfrontacje Najmłodszych Artystów Krakowa, Myślenicki Ośrodek Kultury/ Myślenice
- 1997 - Wyróżnienie, Bielska Jesień, BWA/ Bielsko-Biała
- 1998 - II Nagroda, XVII Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego, Zamek Książąt Pomorskich/ Szczecin  
 - Grand Prix – Dzieło Roku, *Egeria '98*, BWA/ Ostrów Wielkopolski  
 - Stypendium Ministra Kultury i Sztuki
- 1999 - Wyróżnienie, Konkurs im. E. Gepperta, BWA/ Wrocław

## Prace w zbiorach m.in. Królowej Norwegii Sonji; Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz innych kolekcjach prywatnych w kraju i zagranicą.

## AKTYWNOŚĆ PEDAGOGICZNA I POPULARYZATORSKA:

- 2010 - Kurator wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa 2010, Pałac Sztuki, Kraków;  
 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków  
 - Recenzja pracy dyplomowej Pani Joanny Gąsiorowskiej  
 - Recenzja pracy dyplomowej Pana Tomasza Szczerby
- 2011 - Kurator wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa 2011, Pałac Sztuki, Kraków;  
 - Organizacja wystawy studentów inspirowanej twórczością J. Kaczmarek, Forty, Kraków;  
 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków  
 - Opieka nad plenerem, Dom Pracy Twórczej Harenda, Zakopane
- 2012 - Organizacja wystawy *La qualita garantita* (wystawa dyplomantów pracowni prof. A. Brinckena), Zakopane;  
 - Staż w pracowni litografii Grafisk Stentrykk, Oslo, Norwegia ;  
 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków  
 - Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;
- 2013 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków  
 - Opieka nad plenerem, Dom Pracy Twórczej Harenda, Zakopane  
 - Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;  
 - Staż w pracowni litografii Grafisk Stentrykk, Oslo, Norwegia;
- 2014 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków  
 - Organizacja wystawy najlepszych dyplomów z pracowni prof. Adama Brinckena Wydziału Malarstwa, Pałac Sztuki, Kraków;  
 - Prowadzenie warsztatów malarskich, Centrum Kultury i Sztuki, Gamle Ormelet (Tjøme Kunst og Kultursenter), Tjøme/ Norwegia  
 - Recenzja pracy dyplomowej Pani Magdaleny Zwolak
- 2015 - Prowadzenie warsztatów artystycznych oraz organizacja wystawy podczas V *Kazimierskiej Pleneriady Uczelni Artystycznych WROCŁAW-KRAKÓW-LUBLIN*, Kazimierski Ośrodek Kultury, Kazimierz Dolny;  
 - Rozpoczęcie badań w ramach w ramach działalności statutowej – WNEŹRZE-PRZEDMIOT-OBECNOŚĆ - problematyka symboliki Vanitas w europejskiej sztuce dawnej i współczesnej.  
 - Organizacja wystawy Pracowni Malarstwa prowadzonej przez prof. A. Brinckena i dr Edytę Sobieraj, Wojewódzka Biblioteka Publiczna, Kraków;  
 - Prowadzenie warsztatów malarskich, Centrum Kultury i Sztuki, Gamle Ormelet (Tjøme Kunst og Kultursenter), Tjøme/ Norwegia  
 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków

- Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;
- Opieka nad plenerem, Dom Pracy Twórczej Harenda, Zakopane
- 2016 - Udział w jury w II Ogólnopolskim Konkursie im. Leona Wyczółkowskiego, Bydgoszcz 2016, org. Okręg Warszawski ZPAP;
- Wnętrze – Przedmiot – Obecność – problematyka symboliki Vanitas w europejskiej sztuce dawnej i współczesnej – kontynuacja projektu rozpoczętego w ramach badań statutowych;
- Prowadzenie warsztatów malarskich, Gamle Ormelet (Tjømme Kunst og Kultursenter), Tjømme/ Norwegia
- Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków
- Organizacja Wystawy Studentów Pracowni Malarstwa prof. Adama Brinckena z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Galeria Łażnia, Radom
- Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;
- 2017 - Udział w Międzynarodowym Sympozjum Artystycznym – ART CIRCLE, Brda, Słowenia;
- Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków
- Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;
- Opieka nad plenerem, Dom Pracy Twórczej Harenda, Zakopane
- Wnętrze – Przedmiot – Obecność – problematyka symboliki Vanitas w europejskiej sztuce dawnej i współczesnej – kontynuacja projektu rozpoczętego w ramach badań statutowych;
- 2018 - Organizacja wystawy końcoworocznej pracowni prof. Adama Brinckena, Wydział Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych, Kraków
- Organizacja wystawy najlepszych dyplomów Wydziału Malarstwa z pracowni prof. Adama Brinckena, Pałac Sztuki, Kraków;
- Wnętrze – Przedmiot – Obecność – problematyka symboliki Vanitas w europejskiej sztuce dawnej i współczesnej – kontynuacja projektu rozpoczętego w ramach badań statutowych;
- 2019 - Opieka nad plenerem, Dom Pracy Twórczej Harenda, Zakopane

#### **W 2015 roku rozpoczęłam badania w ramach działalności statutowej**

Tytuł: *WNĘTRZE-PRZEDMIOT-OBECNOŚĆ*

Problematyka symboliki Vanitas w europejskiej sztuce dawnej i współczesnej.

Przedmiotem badań jest próba określenia aktualności Vanitas jako koncepcji filozoficznej stawiającej przed człowiekiem pytania o sens życia w perspektywie czasu i przemijania w wymiarze sztuki. Zadaniem jest artystyczna odpowiedź na opis relacji XVIII-wiecznego malarstwa, jego interpretacja życia a obrazami sztuki współczesnej – polskiej ze szczególnym uwzględnieniem mojej twórczości. W przestrzeni refleksji nie zabraknie bezpośredniego odniesienia do holenderskiej, francuskiej i hiszpańskiej sztuki okresu baroku, w niej także obrazów wnętrza i rzeczy samotnych i opuszczonych będących niejednokrotnie świadectwem ludzkiego losu. Celem badania jest wskazanie na aktualność poruszanego problemu.

Od 2018 roku jestem promotorem pomocniczym doktoratu pani Magdaleny Rucińskiej zatrudnionej w Katedrze Sztuk Wizualnych UTP w Bydgoszczy. Tytuł doktoratu: *Wyniesione z domu. Tożsamość, pamięć i narracja w horyzoncie własnej twórczości*. którego obrona jest przewidziana na listopad 2019 roku.

#### **Udział w stowarzyszeniach**

- członek ZPAP

Jestem w trakcie przygotowywania obszernej monografii, której druk jest przewidziany na przełom kwietnia i maja 2019. (nr ISBN 978-83-66054-44-8, projekt Anna Ławrynowicz, nakład 500 sztuk).

*Cecylja Sobieray*



← MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Bydgoszczy

**EDYTA SOBIERAJ**

OTWARCIE WYSTAWY  
25 maja 2017, godz. 19.00, ul. Batorego 1/3  
wystawa czynna do 23 czerwca

← MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ

Bydgoski Okręg ZPAF

Galeria Wspólna



Edyta Sobieraj powraca do Kunstverket Galleri, tym razem z indywidualną wystawą, dziejącą się wokół papieru. Podczas wystawy, której wernisaż odbędzie się 3 maja o godz. 12, publiczność będzie miała okazję zapoznać się z szerokim przekrojem działań i technik artystycznych – pokazywane będą kolaże, płótna olejne oraz techniki mieszane.

Edyta Sobieraj znana jest ze scen z życia wziętych, prezentowanych w mocnych kompozycjach, które skupiają się na własnościach światła odbitego od przedmiotów oraz ludzi. Z perspektywy historii sztuki, jej prace można postawić obok artystów czerpiących w prostej linii z caravaggiowskiego chiaroscuro – słynnej techniki wykorzystywanej do ukazania obiektów poprzez użycie ostrych kontrastów pomiędzy światłem i cieniem. Ta wystawa przedstawi nam wyjątkowy związek artystki z Norwegią.

Malarka nie ma właściwie jasnych powiązań z tym krajem, poza tym, że przyjechała do Norwegii ze sztuką pełną ekspresji, a to zdobyło jej natychmiastową popularność. Jej klasyczne podejście do malarstwa skupione na kompozycji i budowanie obrazów poprzez wykorzystywanie własności światła można postrzegać jako zabieg przynoszący uniwersalne efekty – ani punkt wyjścia, ani dojścia nie mają znaczenia, a jedynie praca sama w sobie.

Sobieraj wybiera obiekty i symbole ze swojego otoczenia, a techniki z tradycji klasycznej, co powoduje, że kompozycja kieruje okiem widza poprzez nasiąknięte znaczeniem detale. Poza tym, obrazy te igrają z reminiscencją – z naszą własną, ulotną pamięcią oraz zdolnością kategorizowania rzeczy wartych zapamiętania. Prace pokazują konwencjonalną pracownię artystyczną, wyobrażoną z wielu perspektyw; puste przestrzenie, czekające tylko, aż zostaną wypełnione przez sztukę, z płótnami na ścianach i rzeźbami na cokółkach. Przestrzeń ta ożywa dzięki pojedynczym promieniom słońca, wpadającym przez niewidoczne na obrazie okno, dzięki swawolnym cieniom czy odbiciom na różnych powierzchniach. Widz może z łatwością zgubić się w pracach artystki, wyobrażając sobie świat spoza czterech ścian obrazu.

Nasze umysły przeobrażają te prace w coś więcej, niż widzi oko. Spotykamy też inne motywy: ludzi, przyjaciół i krewnych, w sytuacjach, które każdemu są znane – obserwujemy małego chłopca, kąpiącego się w wannie w okularach pływackich, czy też niespokojne stopy, nie całkiem pewne, co je czeka za następnym krokiem w stronę oceanu. To, co wszystkie prace Edyty Sobieraj mają ze sobą wspólnego, to to, że są skomponowane oraz zbalansowane. Są to prace rzetelne, a obiekty na nich – rzeczywiste. Detale zdają się tak namacalne, że widz ma wrażenie, jakby za słony dało się dotknąć, a krzesło, leżące na podłodze, podnieść. Widz kontuuje czytanie tych prac od jednej do drugiej strony, poprzez najwyrazistsze szczegóły przedstawionych obiektów. W ten właśnie sposób prace Sobieraj opowiadają historię – zarówno jej własną, jak i tę, którą sobie dopowiadamy.

# Memorabilia

Kunstverket Galleri  
Oslo, Norwegia  
2014





Still life | 130 x 140 cm

## Edyta Sobieraj – Maleri

Mer info: [holeartcenter.com](http://holeartcenter.com)

### HOLE ARTCENTER

inviterer til salgsutstilling i perioden  
11. juni - 31. juli 2016

VELKOMMEN TIL VERNISSAGE  
LØRDAG 11. JUNI KL. 15-18:00

lør-søn 12-17:00  
eller etter avtale  
T: 92 888 150

**HOLE**  
ARTCENTER

} design: THEA LASSEN



## Edyta Sobieraj Przechowalnia

Tytuł wystawy, publikacji ma za zadanie nadanie nazwy, ujęcie w słowa idei tego, co przedstawione. Wyrzaz przechowalnia, który współistnieje z obrazami olejnymi, kolażami, rysunkami Edyty Sobieraj, traci swoją ogólność, wskazuje na dzieła, one same natomiast udzielają temu terminowi konstelacji rozmaitych sensów. Ta dwustronna relacja sprawia, iż w naszym oglądzie i refleksji wytwory artystyczne stają się swojego rodzaju przechowalniami, działanie Artystki zaś jest przechowywaniem/zachowywaniem. Tworzenie obrazów jako przechowywanie staje się poszukiwaniem i konfiguracją form pewnych doświadczeń, one same natomiast ucieleśniają w swoich kształtach owe doświadczenia i związaną z nimi wiedzę, uczucia i zachowania. Dzieła odstawiają horyzonty, gdzie w nich samych ujawniają się różnorodne aspekty przechowywania. Przeważająca część dzieł Edyty Sobieraj przedstawia wnętrza pomieszczeń, artystka nie pozwala jednak patrzącemu na jednoznaczne określenie charakteru owych miejsc. Widz nakłaniany jest do snucia domysłów w trybie pytań – być może? Niewykluczone, że miejsca wydadzą się obserwatorowi magazynami, ale raczej będzie skłonny uznać je za mieszkania lub pracownie artysty. Do drugiego przypuszczenia przywieść mogą odbiorcę rzeczy widoczne w obrazach, które zazwyczaj umieszczamy w domach, a mianowicie: fotele, stołki obrzy na ścianach, zastony w oknach, gdzieśgdy wieszące ubrania. Konfiguracje owych rzeczy w dziełach Sobieraj nie tworzą jednak przestrzeni zamieszkiwania, gdzie rzeczy włączone są w rytm codziennego życia, powstaje raczej wrażenie domu zredukowanego, miejsca granicznego, znajdującego się pomiędzy „światem bycia” i już nieistnienia. Artystka „wystawia” rzeczy w trakcie „wychodzenie z użycia” lub „już nie używane”. Poprzez takie przedstawienie rzeczy zostały oddzielone od swoich zwykłych relacji, a tak pokazane, z jednej strony stają się jedynie śladami dawnych zależności, z drugiej zaś strony uwidaczniają i uwydatniają te związki, ale na zasadzie – to było. Remo Bodei w książce *O życiu rzeczy*, napisał, że takie przedmioty „roztaczają woń melancholii, przywodzą na myśl zwiędłe kwiaty, które potrzebują naszych zabiegów, by ożyć”. Owe zabiegi przede wszystkim wprawiają w ruch pracę pamięci, przywołują wspomnienia. Poprzez rzeczy wraca przeszłość, bowiem noszą one na sobie znamiona splątanych ze sobą relacji sensów, dawnych działań i uczuć. Edyta Sobieraj w pełni świadomie i doskonale wykorzystuje w dziełach tę właściwość rzeczy, ów „tajemniczy mechanizm, który sprawia, że nasza przeszłość jest dla nas poruszająca. Ona wraca do nas poprzez przedmioty, które trzymaliśmy w rękach”.

Obrazy Edyty Sobieraj są swojego rodzaju sceną, na której rzeczy ewokują czas. Artystka umieszcza przedmioty w miejscach/mieszkaniach często uformowanych na kształt labiryntu. Takie wrażenie uzyskuje przez strukturę wnętrza, ściany, otwory na drzwi, same drzwi, okna. W dziełach Sobieraj drzwi nie wyprowadzają na zewnątrz, ale zatrzymują we wnętrzu, jak gdyby wciągają w jego głębię. Okna w tych obrazach występują rzadko, możemy domniemywać o ich istnieniu na podstawie światła, rozświetlenia i cieni. Georg Simmel napisał, że „okno prowadzi niemal wyłącznie od wewnątrz na zewnątrz (...)”. Dzięki swej przezroczystości ustanawia niejako płynną i ciągłą łączność między przestrzenią wewnętrzną a zewnętrzną, ale to połączenie ma charakter jednokierunkowy (...). Edyta Sobieraj odwraca kierunek wskazany przez Simmmla, jej okna służą jak źródło światła eksponującego wnętrze. Artystka konfiguruje w swoich dziełach surowość, pewną rytmiczność ścian posiadających zdecydowane kontury z nieostrą miękkością materii zastoń, ubrań. Szczególny element kompozycji w tych obrazach stanowi podłogi, nieokreślone w swoim charakterze, przywołują na myśl niestabilność wody i jej szkliste, połyskliwe przymioty. W wyniku takich połączeń Sobieraj przetłumacza statykę formy i wprowadza do kompozycji aurę niepewności i ulotności. Owa aura przenika i scala w całość poszczególne elementy obrazów, odstawia również ich ugruntowanie w strukturze czasowej, Edycie Sobieraj udaje się ucieleśnić czas w przestrzennej materii malarskiej.

# Edyta SOBIERAJ

## Przechowalnia

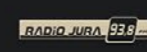
09/11  
02/12 2018



MIEJSKA  
GALERIA  
SZTUKI  
W CZĘSTO  
CHOWIE

MIEJSKA GALERIA SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE  
AL. NMP 64 42-217 CZĘSTOCHOWA

Partnerzy galerii:





Premierowy polsko-norweski projekt Q&A autorstwa malarki Edyty Sobieraj i fotografa Tronda Johana Andersena rozpocznie sezon wystawienniczy Galerii ASP w 2019 roku.

Tytuł wystawy *Question and Answer* (pol. pytanie i odpowiedź) oddaje ideę twórczej współpracy, którą artyści nawiązali w styczniu 2017 roku. Nie znając się osobiście, mieszkając w różnych państwach postanowili przyglądać się w swoich realizacjach, stworzyć dialog czysto wizualny, w którym rozmowa toczy się między dziełami sztuki, zastępując całkowicie wymianę werbalną między twórcami.

Przez rok Edyta i Trond prowadzili wizualną korespondencję wysyłając sobie nawzajem reprodukcje swoich prac nie komentując ich słownie. Co miesiąc jeden z artystów tworzył wizualne zapytanie i wysyłał je drugiemu, dając 30 dni na odpowiedź. Tak w przeciągu 12 miesięcy powstało 24 dzieła – obrazy, prace na papierze, kolaże, fotografie.

Efekt końcowy w postaci duetów prac urzeka wizualną niedostownością. Dialogi między parami obrazów są prowadzone na wzór swobodnego kontrapunktu – plastyczne tematy zapytań (Q) wybrzmiewają w odpowiedziach (A) w oparciu o poszukiwania formalne, kompozycyjne, fakturalne i narracyjne.

Każde pytanie i każda odpowiedź prezentuje indywidualną ekspresję danego artysty, oddaje sposób spoglądania na rzeczywistość i oryginalność jej obrazowania. Tworząc ze swoją parą spójną wizualną wypowiedź stają się dyptykami, które w potężeniu nie tracą swojej autonomiczności.



# Vanitas

Gamle Ormelet Galleri  
Tjøme Kunst og Kultursenter  
Tjøme, Norwegia  
2015







# ŚWIAT W OBRAZIE

wystawa szkicowników inspirowanych obrazem *Świat Krystyny*  
zrealizowanych przez 100 uczestników projektu *Świat w obrazie*  
w 100. rocznicę urodzin Andrew Wyeth'a (1917 - 2017)  
oraz rysunków, kolaży i filmów przygotowanych w związku z ww. projektem  
przez studentów I roku Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie,  
w ramach przedmiotu Wiedza o działaniach i strukturach wizualnych

19 stycznia 2018 , w godz. 16.00 – 18.00

PANEL WYKŁADOWY: *Świat w obrazie – różne spojrzenia. W stulecie urodzin Andrew Wyeth'a (1917 - 2017)*

Udział wezmą: prof. Stanisław Tabisz, prof. Adam Brincken, dr Anna Król, dr Adam Rokowski, por. Anna Czajczyk, Adam Nehring

AULA AKADEMII SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE

19 stycznia 2018, godz. 18.30

WERNISAŻ WYSTAWY

GALERIA PROMOCYJNA ASP I GALERIA MALARSTWA ASP

Kraków, pl. Matejki 13 (poziom -1)

Wystawa czynna 20.01 – 6.02.2018 (w godz. 13.00 – 17.00)

Patronat honorowy: **prof. Stanisław Tabisz, Rektor ASP w Krakowie,**

Autor i koordynator projektu: **Izabela Biela, Środowiskowe Studia Doktoranckie ASP w Krakowie**



Projekt współfinansowany przez: Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Malarstwa ASP w Krakowie, Samorząd Doktorantów ASP w Krakowie, Zakład Karmy w Krakowie-Nowej Hucie  
Partnerzy projektu: Łaźnia – Radomski Klub Środowisk Twórczych i Galeria, American Corner Radom, Pierwsza Pracownia Interdyscyplinarna, Czytelnia Szkicowników

## ŚWIAT W OBRAZIE

12 lipca 2017 r. przypada setna rocznica urodzin Andrew Wyeth'a, amerykańskiego malarza, który w Polsce jest stosunkowo mało znany. Życie artysty, jego twórczość, to przykład całkowitej niezależności i wierności swoim idealom i wyborom, na przekór obowiązującym modom, trendom; to również przykład wielkiej determinacji, pasji i siły płynącej z odosobnienia, wręcz izolacji. Andrew Wyeth był twórcą pełnym tajemnic, a klasyfikowanie jego dorobku zawsze przysparzało krytykom wiele trudności (nie można zapominać, że w latach gdy Andrew Wyeth odnosił ogromne sukcesy w Stanach Zjednoczonych panowała rewolucja artystyczna). Najslawniejszym obrazem artysty jest wiązający w nowojorskim MOMA *Christina's World*, 1948 - tu zobaczyłam go po raz pierwszy. Mając na uwadze, jak ogromny wpływ wywarł na mnie osobiście i na moją twórczość kontakt ze Światem Krystyny, zaprosiłam – dzięki wsparciu JM Rektora ASP w Krakowie, prof. Stanisława Tabisza – stu artystów (pedagogów, doktorantów i studentów) do artystycznej przygody, dla której twórczym impulsem jest właśnie to dzieło Wyeth'a. W szkicowniku, który uczestnicy projektu artystyczno-badawczego „Świat w obrazie” otrzymali, na 100 jego stronach, pojawiają się najróżniejsze ślady refleksji, skojarzeń, które obraz ewokuje: teksty, urywki myśli, cytaty, zdjęcia, reprodukcje, rysunki wykonane dowolnymi narzędziami: wszystko to, co szkicownik jest w stanie przyjąć. Liczę, że powstanie niezwykła kolekcja – 100 niezależnych głosów, inspirowanych jednym dziełem. Pokażemy ją na wystawach w Polsce; może uda się dotrzeć także do matczynika Artysty.

Izabela Biela  
Słuchaczka Środowiskowych Studiów  
Doktoranckich ASP w Krakowie  
Autorka projektu artystyczno-badawczego  
„Świat w obrazie”, 21 lutego 2017

*Kto raz widział jego słynny obraz z 1948 roku „Świat Christiny”, już go nie zapomni. Ogromna przestrzeń żółtego pola z mającą na horyzoncie farmą i na wół leżącą postacią kalekiej dziewczyny w różowej sukience, która próbuje doczołgać się do domu. Christina była sąsiadką malarza i Wyeth wiele razy malował jej świat - strych z porzuconymi przedmiotami, ją samą, starzejącą się, z poruszającą brzydką twarzą. Klasyfikowano go jako realistę, który czerpał inspirację z krajobrazów wiejskiej Ameryki, z okolic swoich dwóch domów, w Pensylwanii i w Maine. Sam malarz sądził, że błędem jest umieszczanie go w tradycji amerykańskiego realizmu Thomasa Eakinsa czy Winsłowa Homera. „Uważam się za abstrakcjonistę”, mówił w wywiadzie w 1965 roku dla tygodnika „Life”.*

Anna Arno, „Zmarł Andrew Wyeth”  
Gazeta Wyborcza, 26 stycznia 2009

## THE WORLD IN THE PICTURE

12th of July 2017 marks the centenary of the birth of Andrew Wyeth - an American painter, who is relatively little-known in Poland. The life of the artist and his work are an example of complete independence and fidelity to his ideals and choices, made in defiance of current fashions or trends; it is also a great example of determination, passion and strength that comes from seclusion, even isolation. Andrew Wyeth was the creator full of secrets and classifying his work always caused critics many difficulties (it cannot be forgotten that in the years when Andrew Wyeth was very successful, the United States witnessed an artistic revolution). The artist's most famous work is hanging in New York's MOMA *Christina's World*, 1948 - where I saw it for the first time. Taking into account the huge impact that *Christina's World* made on me personally and on my work, I invited - with the support of the Rector of the Academy of Fine Arts in Krakow, professor Stanisław Tabisz - one hundred artists (teachers, students and doctoral students) to the artistic adventure, for which this very work of Wyeth is the creative impulse. On 100 pages of the sketchbook which participants of the artistic-research project "The World in the Picture" received, there will be various traces of reflections and associations that the picture evokes: texts, snatches of thoughts, quotes, photos, prints, drawings made with any tools: anything that the sketchbook is able to accommodate. I hope to create an extraordinary collection - 100 independent voices, inspired by one piece of art. We plan to show it at exhibitions in Poland; but might even be able to get to the Artist's cradle in America.

Izabela Biela  
Environmental Studies doctoral student of the  
Academy of Fine Arts in Krakow  
The author of the artistic-research project  
"The World in the Picture", 21st of February 2017

*Anyone who has seen his famous painting „Christina's World” (1948) will never forget it. The vast expanse of a yellow field with a farm looming on the horizon and a half-lying crippled girl in a pink dress, who is trying to crawl home. Christina was the painter's neighbour and Wyeth painted her world many times - the attic full of abandoned objects, Christina herself, aging, with a movingly ugly face. He was classified as a realist who drew inspiration from the landscapes of rural America, the surroundings of his two homes in Pennsylvania and Maine. The painter himself claimed that placing him in the tradition of American realism of Thomas Eakins and Winslow Homer was a mistake „I consider myself an abstractionist”, he said in an interview published in 1965 in the weekly "Life”.*

Anna Arno, „Andrew Wyeth Died”  
Gazeta Wyborcza 26th of January 2009



# *New paintings*

Ismene Galleri  
Trondheim, Norwegia  
2015





# IV Pracownia Malarstwa

prof. Adam Brincken

adj. dr Edyta Sobieraj

Pracownia malarstwa dla studentów  
od II do V roku

## OPIS DZIAŁALNOŚCI DYDAKTYCZNEJ

Moje pierwsze doświadczenia w pracy pedagogicznej sięgają 1997 roku. Zostałam wtedy zatrudniona na stanowisku asystenta w pracowni I roku Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych prowadzonej przez prof. Adama Brinckena.

Program realizowany w pracowni oparty był na malarskich i rysunkowych studiach martwych natur i modelu, ze szczególnym naciskiem na podstawowe problemy dotyczące kompozycji, konstrukcji, proporcji i przestrzeni oraz koloru i materii.

W 1998 roku prof. Adam Brincken otrzymał samodzielną pracownię malarstwa (dla studentów od II do V roku studiów), w której również zostałam zatrudniona na stanowisku asystenta. Pracuję tam do dnia dzisiejszego, z tym że od 2011 roku na stanowisku adiunkta. W ciągu wielu lat współpracy stworzyliśmy w pracowni rodzaj partnerskiej relacji pedagogicznej, profesor pozostawia mi dużą swobodę i autonomię w konstruowaniu zadań dla studentów, udzielam też niezależnych korekt powstających tu prac, towarzyszę i służę pomocą przy pracach dyplomowych studentów V roku.

Program zakłada, że studenci przychodzą już z pewnym podstawowym doświadczeniem, dlatego też kładziemy nacisk na indywidualny rozwój i świadomą interpretację natury w dalszym jednak ciągu oparta o obserwację. Szczególnie studenci od II do III roku studiów wciąż mają obowiązek realizowania zadań w oparciu o martwe natury oraz aranżacje z modelem. Komponując je staram się zwrócić uwagę na różne problemy plastyczne dotyczące koloru, dynamiki/ statyki kompozycji, problemu światła, dominant i materii.

Celem jest ciągle doskonalenie umiejętności świadomej obserwacji natury i zjawisk z nią związanych oraz do przetwarzania jej i osobistej interpretacji w ramach indywidualnego rozwoju osobowości artystycznej każdego studenta. Staramy się poprzez rozmowę, zadawanie pytań oraz obserwacje notatek, szkiców pomóc w dotarciu do ich własnych osobistych powodów do stworzenia indywidualnego i oryginalnego języka artystycznego. Bardziej towarzyszymy im w rozwoju, niż narzucamy nasze artystyczne preferencje.

Dlatego też, oprócz zadań stricte związanych z naturą staramy się w każdym semestrze konstruować zadania z zakresu szeroko rozumianej kultury oraz inne zadania problemowe, które mają pomóc we wszechstronnym rozwoju każdego przyszłego artysty. Stawiamy też nacisk na umiejętność wypowiedzi również werbalnej, dlatego co jakiś czas robimy przeglądy w pracowni, podczas których to student ma opowiedzieć o swojej pracy, założeniach i realizacji, oraz w krytyczny sposób podsumować jej efekty.

Jest to szczególnie ważne dla studentów V roku, którzy przygotowują się do swojej indywidualnej obrony dyplomowej.



## W PRACOWNI

Trzeba nauczyć się patrzeć. Albo inaczej, dać szansę by z patrzenia urodziło się widzenie. To wszystko, co w pracowni jest zadaniem, jest poukładane, jakieś rumowisko czy „ciche życie”, model z czymś obok, jest pretekstem wizualnym i semantycznym. Służy odnalezieniu tematu, skupionemu widzeniu mnogości elementów, kierunków, napięć, walorów, materii, kolorów itp. po to, by móc połączyć to razem w sens, w formę nie pojedynczego zdania plastycznego, ale całej myśli.

Drogą jest refleksja i wybór, wybór i refleksja. Każdy ma swój temperament i czas rozwoju. Zafascynowani odmiennością uczyliśmy się siebie, od siebie, od życia, od natury i sztuki nawzajem. Poszukiwać miejsca dla siebie w życiu poprzez sztukę to być nieustannie w drodze. Intensywnie doświadczając kolejnych drogowskazów w przeżywaniu natury i kultury jednocześnie.

To odnajdywać w nich punkty odniesienia dla codziennego malowania, a przez to ustawicznego potwierdzania potrzeby, sensu i radości własnego istnienia. Bo pracownia jest miejscem spotkania i pracy. Spotkania i pracy wobec natury i kultury jednocześnie. Układy przedmiotów zwarte i zestawione w tradycyjne martwe natury są zawsze z jakiegoś powodu. Ich formalny sens nie jest jedynie ćwiczeniem oka i ręki, jest jednoczesnym odnajdywaniem racji spotkania się takich, a nie innych kolorów, światła, kontrastów, gam, materii, form, układów i znaczeń. Odszukiwanie semantyki staje u progu własnych, studenta, poszukiwań takich a nie innych środków wyrazu, które użyte w obrazie zagarniają i uniosą założony zamiar, prywatność tematu, przesłanie.

Współbrzmienia tych z kolei odnajdujemy wieloaspektowo w tradycji i współczesności kultury, sztuki europejskiej i światowej. Istotnym elementem studiowania jest ustawiczne poszukiwanie swych własnych motywów, fascynacji i wewnętrznych konieczności, ich zapis w notatkach, szkicach, studiach, czytanych tekstach, słuchanej muzyce, oglądanych spektaklach, filmach itp.



Przykłady martwych natur aranzowanych jako zadania dla studentów w pracowni



# Przykładowy plan zadań (notatki) realizowanych w semestrze dla studentów od II do V roku



pracownia Malarstwa / prof. adam brincken / program zajęć / semestr letni / 2015-2016

- zajęcia w tym semestrze będą w znacznym stopniu poświęcone kolejnej przestrzeni w jakiej rozwija się osobowość twórcza, jedną z nich jest NATURA inną KULTURA

- szeroko pojęte przeżycie i doświadczenie SZTUKI i ŻYCIA staną się obowiązkowym stanem skupienia i pracą, kolejność realizacji wszystkich tematów jest dowolna, co tygodniowy przegląd jest obowiązkiem

## ZADANIA ZE SZTUKI

1. namaluj obraz, którego sensem jest SPOTKANIE dwóch obrazów wskazanych malarzy / SPOTKANIE może odbywać się na wielu płaszczyznach: domniemanej lub faktycznej wspólnoty formy, jej elementów: kompozycji, koloru, waloru, materii itd., ale także tematu czy odnalezionego (nawet subiektywnie) SENSU

- oba obrazy mają swoimi fragmentami stać się aktorami NOWEGO - WŁASNEGO  
- wskazane obrazy /ich fragmenty/ mogą być obecne w NOWYM DZIELE w dowolnej postaci; poprzez kopię, trawestację czy inspirację, dowolna jest też „proporcja ilościowa” obecności tych obrazów w NOWYM  
/ technika malarska dowolna, format: dłuższy bok obrazu minimum 120 cm /

2. namaluj obraz / bądź polptyk, serię, cykl / , którego ŹRÓDŁEM INSPIRACJI będzie wybrane przez Ciebie dzieło artysty z innego „kręgu” sztuki; muzyki bądź literatury, kultury i epoki

/ źródłem inspiracji może stać się też twórczość poety Jana Twardowskiego /  
/ technika malarska dowolna, format: krótszy bok obrazu ( w przypadku jednego dzieła ) minimum 100 cm /

## ZADANIE Z ŻYCIA

3. namaluj obraz, którego źródłem będzie dostrzeżony przez Ciebie FAKT szczególny moment natury, istotna chwila, zdarzenie / pracę poprzedzać musi zgromadzona w dowolnej formie dokumentacja i opis zamierzenia /

/ technika malarska i format dowolne /

## REFLEKSJA INTELEKTUALNA /prawie od zaraz/

do 2 wskazanych obrazów dobierz TRZECI

- dokonaj analizy formalnej ( linearnej i walorowej ) wszystkich trzech, wskaż podobieństwa i różnice, przedstaw osobistą, subiektywną rację – sens takiego spotkania

/ czas prezentacji, której miejscem będzie Plener na Harendzie: maksimum 15 min /



Przykłady martwych natur aranżowanych jako zadania dla studentów w pracowni

## ZADANIE SEMESTRALNE / OBOWIĄZKOWE /

### PROCESJA CZY TANIEC ?

To wielofiguralna kompozycja malarska, której tematem jest odwieczny problem spotkania, napięcia i walki pomiędzy skrajnościami i przeciwieństwami; DNIEM I NOCĄ, EMOCJĄ I ROZWAGĄ, RADOŚCIĄ I SMUTKIEM czy DOBREM I ZŁEM.

Stajemy w zasadzie na co dzień przed jakimś, małym czy wielkim wyborem, oczekujemy przesilenia. Zastanówmy się nad tym; czy coś w nas decyduje o drodze jaką wybieramy, lub kto, a może co? kieruje naszymi poczynaniami, jesteśmy wolni czy zaplątani?, ubezwłasnowolnieni?, skazani? czy po prostu leniwi i konformistyczni. A gdyby tak przyszło nam...

Kontekstem formalnym ale i w jakimś sensie znaczeniowym może tu być wielki obraz Piotra Bruegel'a „Walka Karnawału z Postem” i inne jego płótna, także wielkie skalą obrazy Tintoretta, El Greca, Dix'a, Grosza, Im-mendorffa, Dwurnika, Bednarskiego i zapewne innych artystów. W ich płótnach „poukładane” świadomie klucze-dominanty kompozycyjne prowadzą niejedną narrację, autonomiczną opowieść niejako pod skórą, pod powierzchnią tego co na pierwszy rzut oka widać.

Bohaterami Waszych kompozycji mają stać się ludzie i ich relacje WOBEC CZEGOŚ ; zobaczeni, odnalezieni w notatkach, na schodach, w tramwaju, w książce, filmie, spektaklu, byle gdzie, ale też postaci z rzeźb, które mijacie na korytarzu, „ludzie z innych czasów” od Babilonu przez Egipt, Grecję, Rzym, od zawsze po Renesans i Mitoraja.

Kompozycja może stać się kolażem stylów, odwiecznym spotkaniem takich samych dylematów. Wybierzcie aktorów i namalujcie swój spektakl.

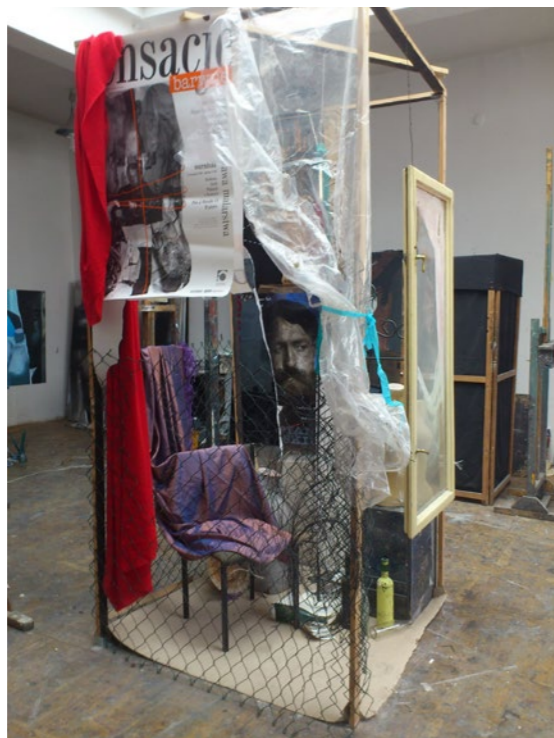
/ dowolny format kompozycji, wybór podobrazia i środków wyrazu /  
- zadanie ma być poprzedzone notatkami, szkicami, koncepcją i przygotowaną dysertacją !  
- ich przegląd i omówienie odbędzie 10 – go marca podczas pleneru na Harendzie.

### CODZIENNA PUSTKA

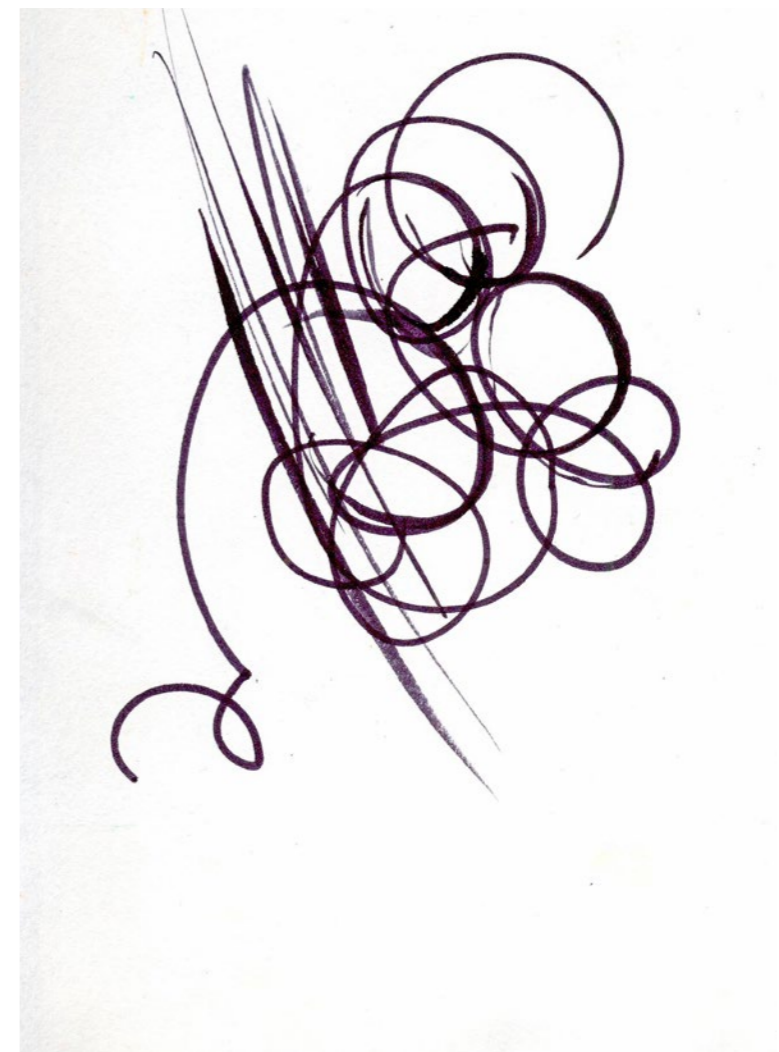
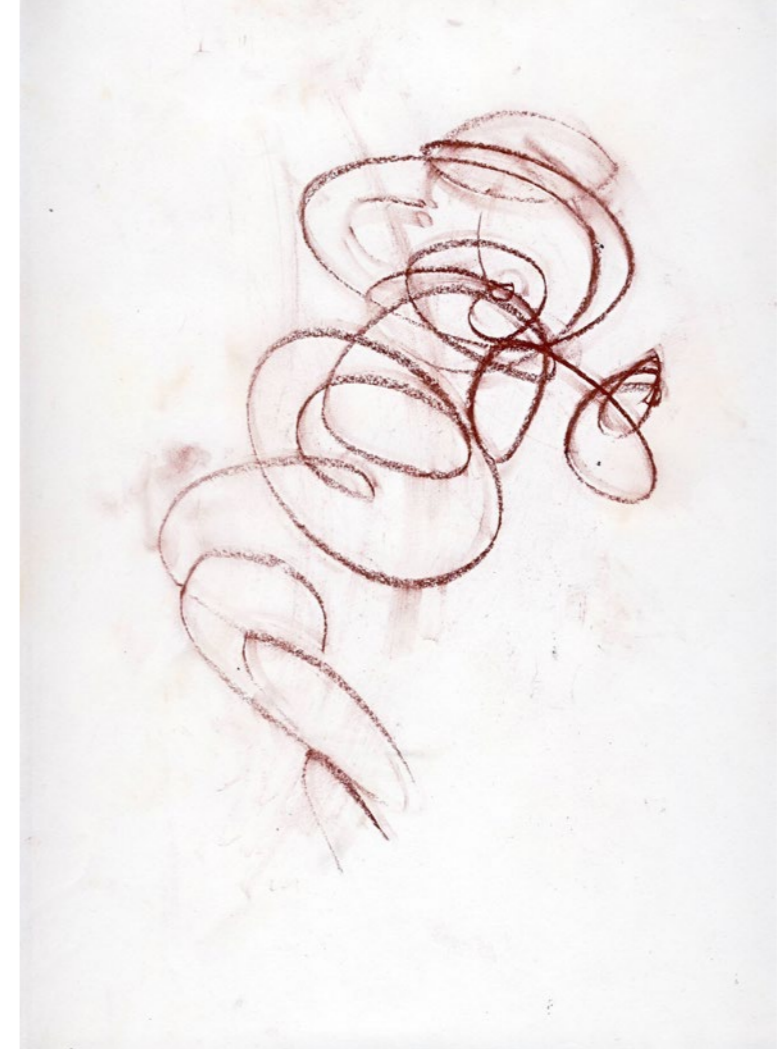
Problem pustki spotkania z nieukształtowaną materią to codzienność życia artysty. Każdy w swojej twórczości przeżył chociaż raz moment bezsilności przed dziewiczą kartką czy płótnem. Szczególnie silnie odczuwany jest ten stan, kiedy pomiędzy programowo realizowanymi zadaniami w toku studiów pojawia się potrzeba zmanifestowania własnej opowieści wizualnej.

To do studentów właśnie, z naciskiem na studentów dwóch ostatnich lat, chciałbym skierować swoją propozycję. Ten czas zbliżania się do „artystycznej pełnoletności” często wiąże się z dylematami. Mający na horyzoncie dyplom i konieczność zdefiniowania swojej postawy potrafi paraliżować.

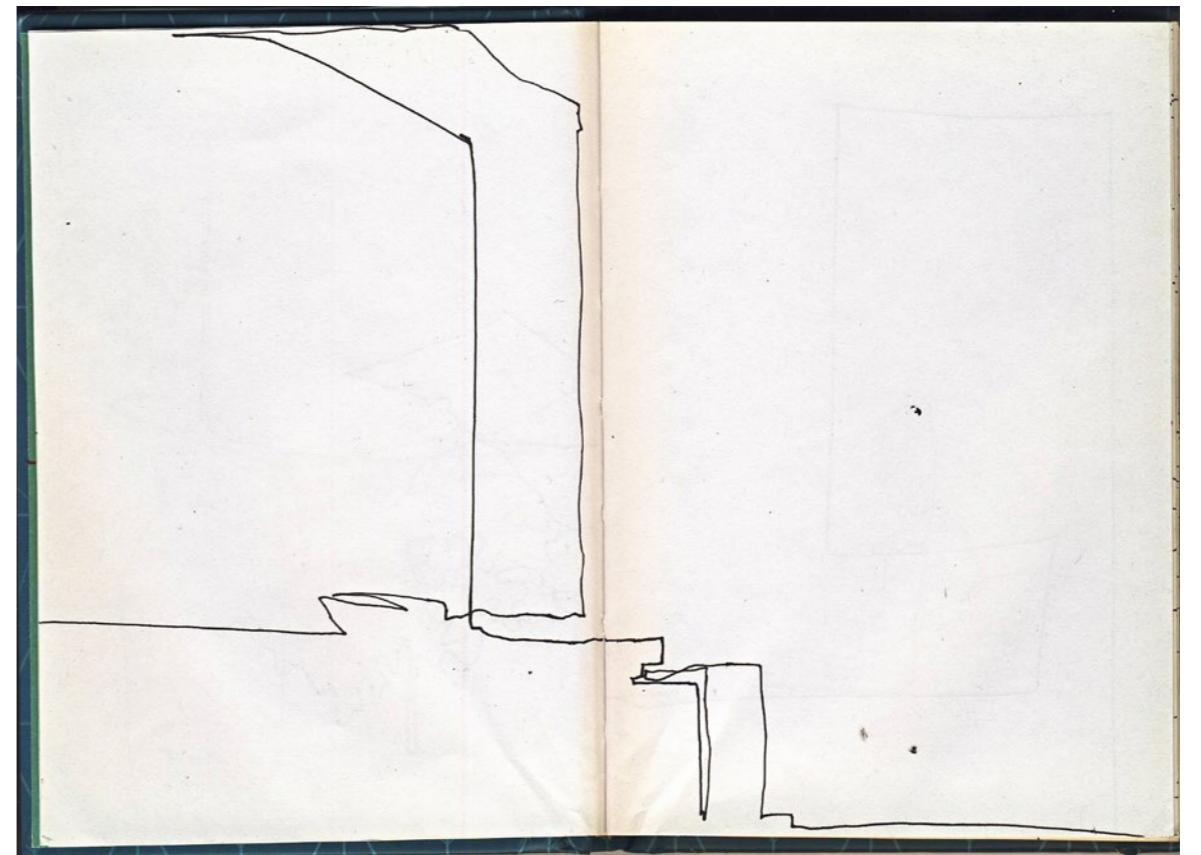
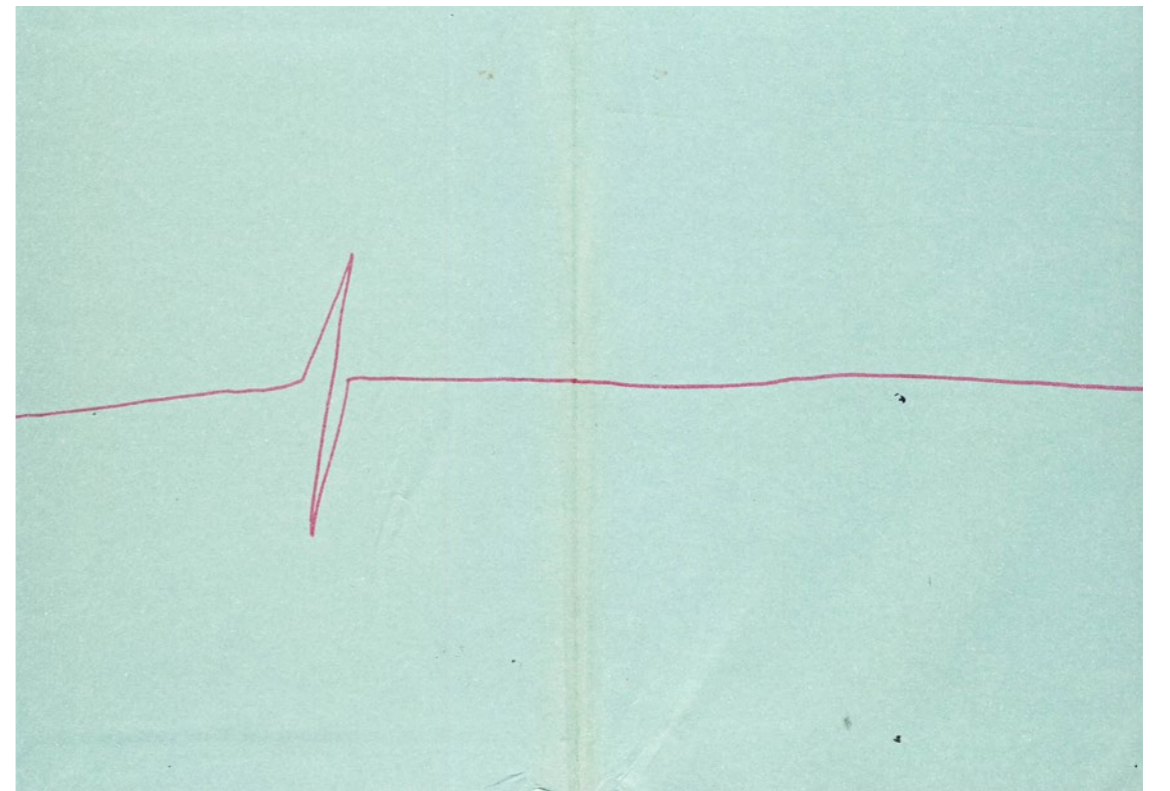
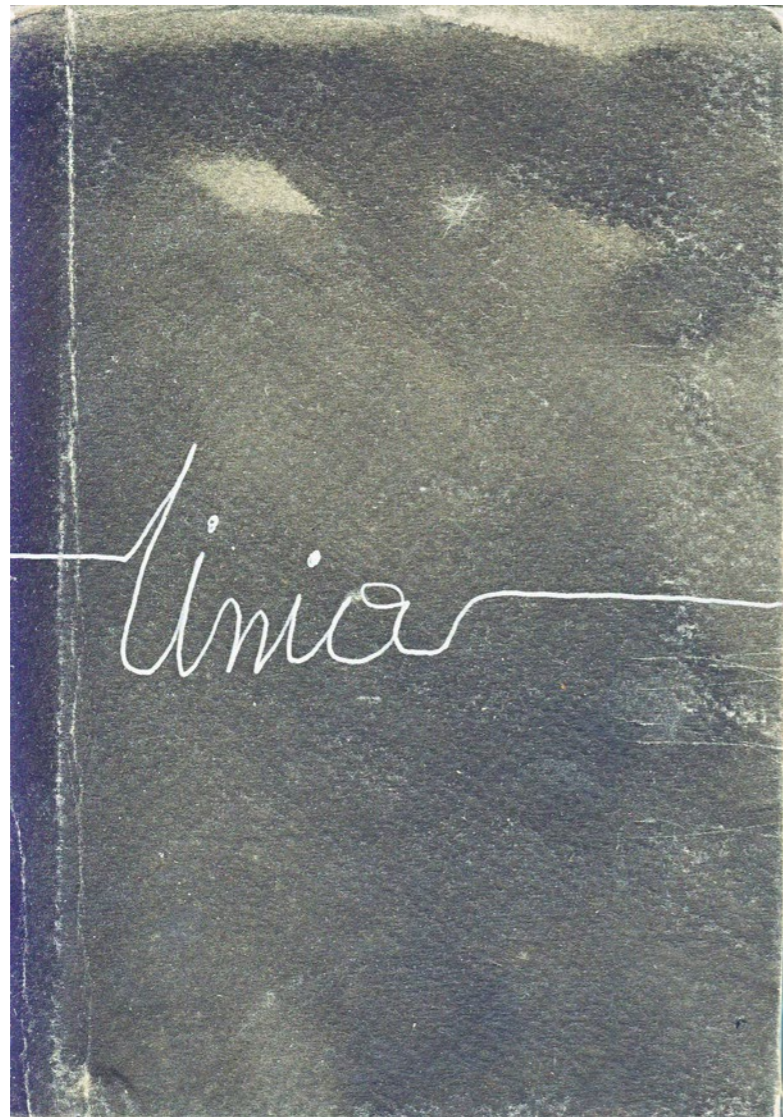
Proponuje rodzaj „wakacyjnej” aktywności, która wobec motto dawnych mistrzów „Nulla dies sine line” nakłania do regularności. Proponuje pod pretekstem szkicownika jednomotywowego okiełznać demona pustki. Z własnego doświadczenia wiem, że ten rodzaj narzucenia sobie pretekstu i codzienne jego przepracowywanie przynosi ciekawe efekty. Wybranie motywu wizualnego wokół którego regularnie wydarza się jakiś rodzaj kompozycji łagodzi stan niepewności celu i wyboru motywu. Szkicownik zatem w tej propozycji ma stać się poligonem doświadczeń, miejscem na eksperymenty, a posiadanie symbolu – pretekstu do działania niweluje paraliżującą pustkę białej kartki. Oczywiście szkicownik jest tu tylko wytrychem myślowym, bo nie zakładam, że odpowiedzią na ten temat musi być mały zeszycik. Tak jak w filozofii zen mnisi kreślący na piasku koła enso, poprzez tą praktykę dochodzą do ideału i za pomocą symbolu potrafią odczytać stan duchowości, tak i codzienne spotkanie się z określonym motywem rozbudza wyobraźnię. Jest to także rodzaj zmanifestowania codzienności artysty, który na linii wyobraźnia – ręka – ślad zmagają się z dążeniem do trafności przedstawienia, którego efekt zbliża go lub oddala od mającego w głowie ideału inspiracji. Ogromną zaletą takiego regularnego działania jest także możliwość obserwacji siebie, własnych stanów. Taki kardiograficzny pamiętnik pozwala spojrzeć z perspektywy, nabrać dystansu, a przegląd regularnie tworzonych małych realizacji podnosi samoocenę, gdy możemy sobie pogratulować systematyczności.

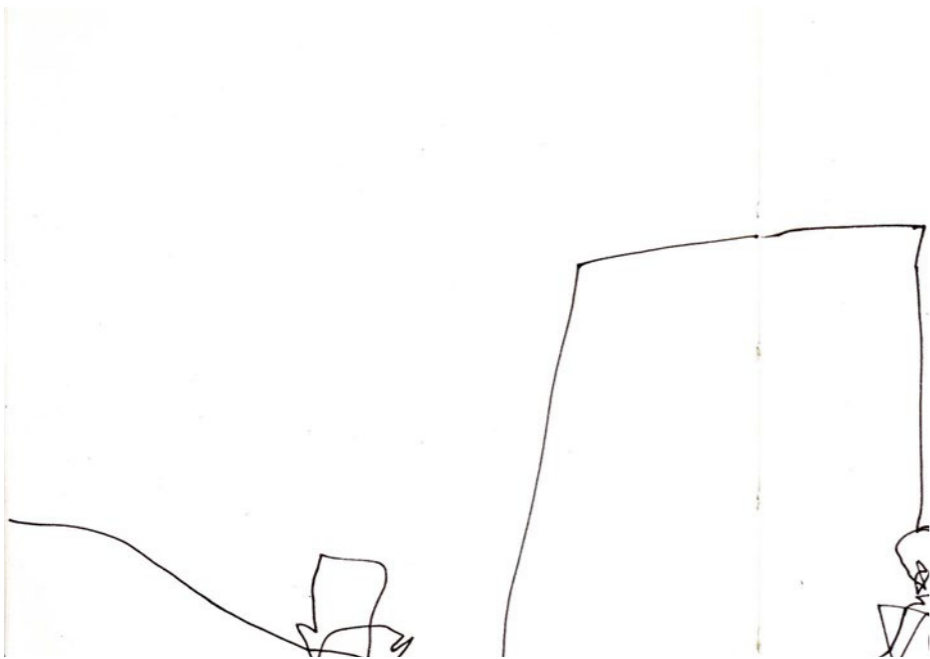
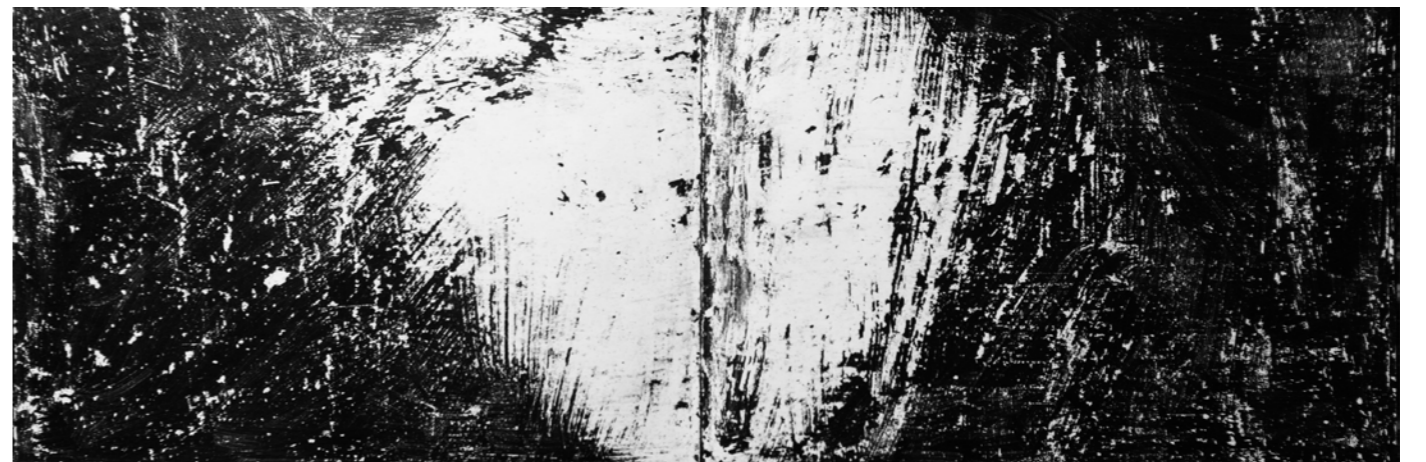
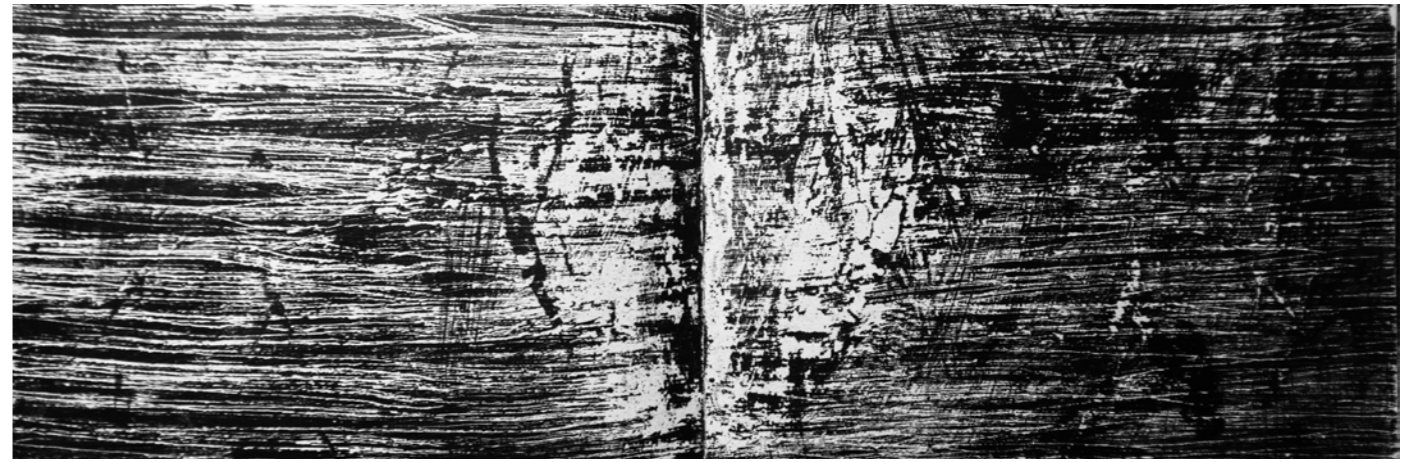
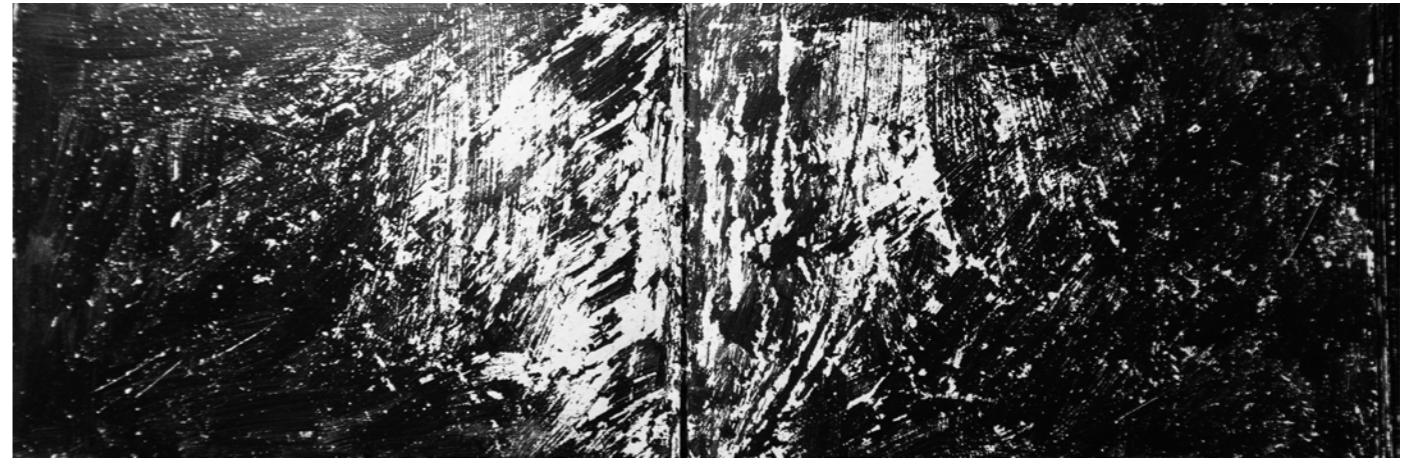
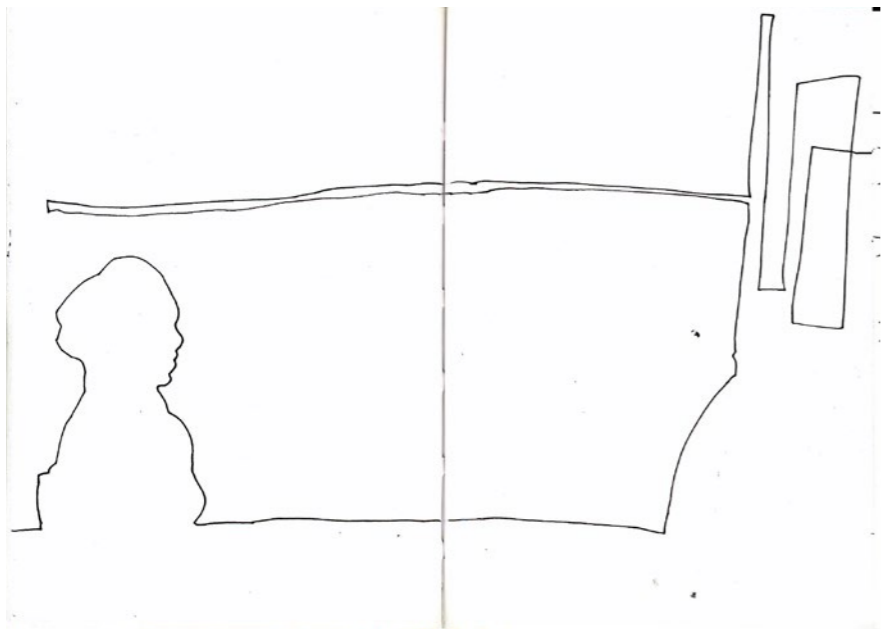






Odpowiedź na zadanie *Codzienna pustka*  
Katarzyna Homoncik, kredka, pisak, papier, 2017







## Opieka nad plenerem

Dom Pracy Twórczej  
Harenda, Zakopane

Plenery w pracowni Malarskiej odbywają się co dwa lata. Studenci wyjeżdżają do Domu Pracy Twórczej na Harendzie. Spędzamy tam dwa tygodnie studiując naturę. Wyjazd jest także doskonałą okazją do wspólnych spotkań, rozmów o sztuce.

Dwa wspólnie spędzane tygodnie to możliwość zapraszania gości ze środowiska artystycznego, którzy podczas wieczornych spotkań poprowadzą wykłady. Atmosfera takiego pleneru pozwala na poznanie indywidualne studenta, który poza murami Akademii łatwiej odstania swoje zainteresowania i fascynacje.

Plener w roku 2019, który przypadł na początek marca upłynął pod hasłem doświadczania twórczości literackiej Bułhakowa. *Mistrz i Młagorzata* poznawany nie tylko poprzez samą powieść, ale także wspólnie oglądany w rosyjskiej, podzielonej na dziesięć części ekranizacji stał się dla studentów pretekstem do realizacji dodatkowego zadania, które będzie miało swoją kontynuację w nadchodzącym semestrze.

Zakopane poza pięknymi, inspirującymi plenerami to także od czas Młodej Polski, miejsce przesycone artystyczną atmosferą. To tu rodziły się dramaty Witkacego, powstawały koncepcje formistyczne i kształtowała się awangarda.

Ślady tego czasu możemy doświadczyć, odwiedzając oddział Muzeum Tatrzańskiego Galerię Sztuki XX wieku Willę Oksza, który sąsiaduje z Domem Plenerowym Muzeum im. Jana Kasprowicza oraz bardziej współczesne Muzeum Hasiora.

Przykłady sztuki zupełnie współczesnej możemy oglądać w mieszczącym się obok Krupówek Zakopiańskim BWA.



Przykładowe realizacje studentów powstałe podczas pleneru w roku 2019  
Patrycja Piętka, akwarela, papier, 2019



Przykładowe realizacje studentów powstałe podczas pleneru w roku 2019  
Ola Bocińska, akwarela, papier, 2019



Przykładowe realizacje studentów powstałe podczas pleneru w roku 2019  
Ewelina Pazowska, tusz, papier, 2019



Przykładowe realizacje studentów powstałe podczas pleneru w roku 2019  
Ewelina Pazowska, tusz, papier, 2019



## Przeeglądy w pracowni

Przeeglądy semestralne w pracowni Malarstwa mają miejsce dwa razy w roku. Odbywają się na zakończenie semestru zimowego i letniego. Mają charakter wspólnego spotkania przy pracach które powstały w semestrze. Przeeglądy mają podwójny charakter. Poza korektą i analizą pracy studenta, przegląd jest również okazją do poszerzonej werbalnej autoprezentacji studenta, który w otoczeniu zrealizowanych prac ma możliwość opowiedzenia o swoich zamierzeniach, inspiracjach, interesujących go tematach.

Jest szczególnie ważne dla dyplomantów, którzy nie tylko oswajają się z koniecznością wystąpienia publicznego i obrony swoich działań, ale także jest to bardzo cenne dla studentów niższych lat.

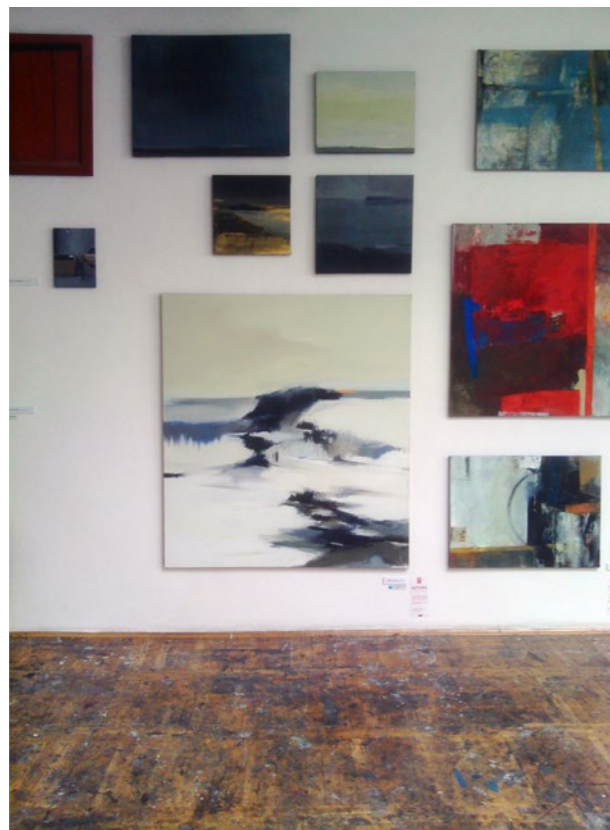
Przeeglądy są bardzo istotnym elementem aktywności pedagogicznej. Dla studenta, który może zobaczyć całość swojej pracy artystycznej oraz dla społeczności pracownianej i pedagoga, który może ocenić postępy poczynione przez studenta.







# Wystawa końcoworoczna

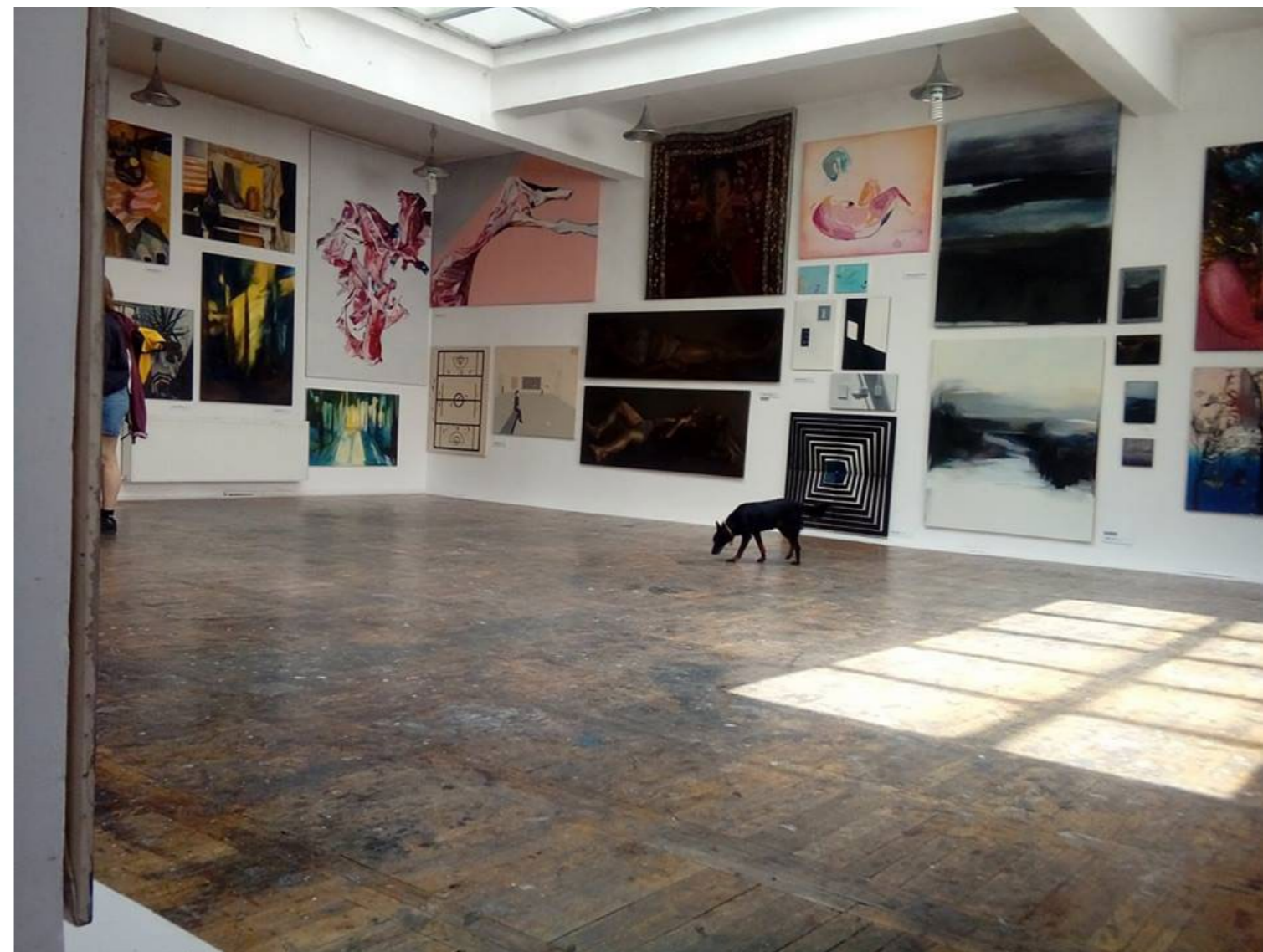


Aranżacja pracowni podczas trwania wystawy końcoworocznej, czerwiec 2017

## WYSTAWA KOŃCOWOROCZNA

Tradycyjnie już od lat pierwsza niedziela czerwca to dzień otwarcia wystawy końcoworocznej studentów ASP. Wszystkie Wydziały kierunki i pracownie przygotowują aranżacje w ciągu kilku dni po zakończeniu egzaminów semestralnych. Najlepsze prace, które studenci zrealizowali w trakcie całego roku akademickiego tworzą ekspozycje, które przez tydzień są do zobaczenia we wszystkich pracowniach. Wystawa jest aranżowana wspólnie przez pedagogów i studentów, dla których przygotowanie ekspozycji jest możliwością do zdobywania wiedzy na temat aranżacji własnych prac.

Na czas wystawy końcoworocznej Akademia jest otwarta nie tylko dla środowiska Akademii, ale również dla publiczności z zewnątrz. Dla wielu są to pierwsze publiczne pokazy ich działalności.



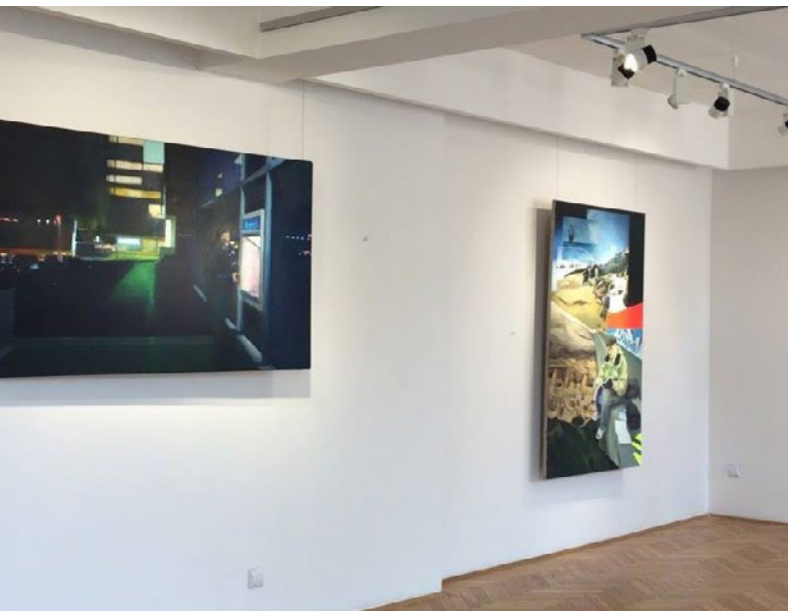


Aranżacja pracowni  
podczas trwania  
wystawy końcoworocznej,  
czerwiec 2018

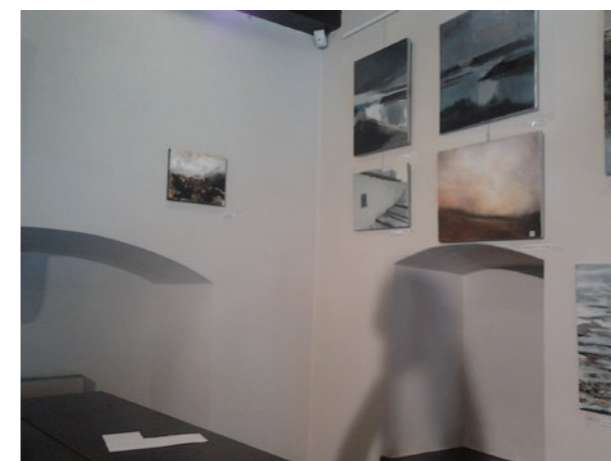


V KAZIMIERSKA PLENERIADA UCZELNI ARTYSTYCZNYCH WROCŁAW-KRAKÓW-LUBLIN,  
Kazimierski Ośrodek Kultury, Kazimierz Dolny

# PLENERIADA 2015

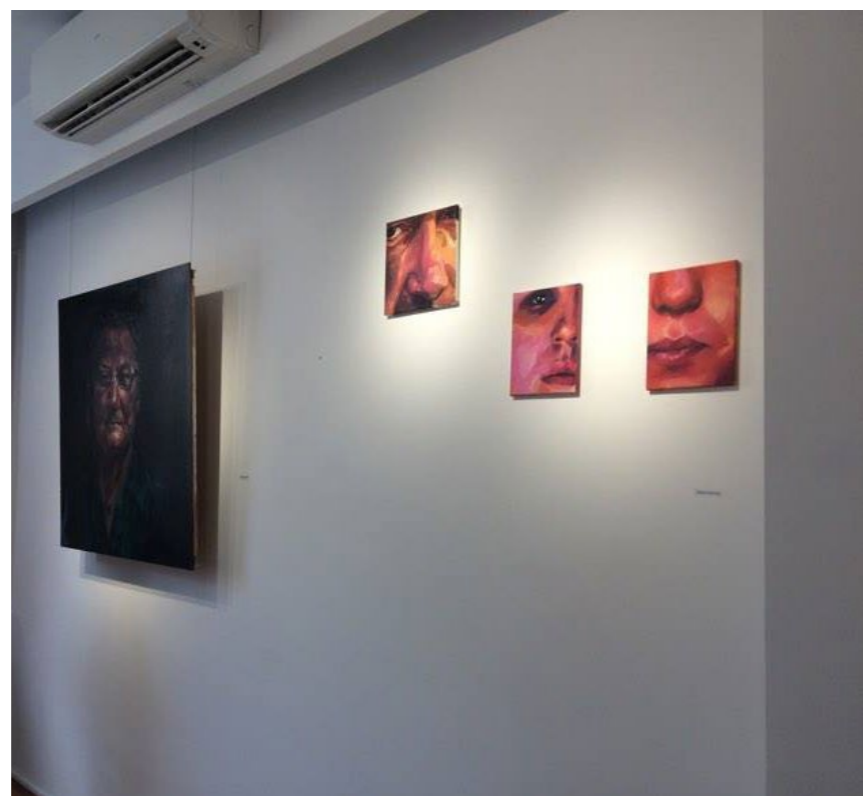


V PLENERIADA Uczelni Artystycznych zorganizowana i sfinansowana przez warszawską Galerię Sztuki STALOWA. Wzięli w niej udział studenci i kadra dydaktyczna z ASP w Krakowie, ASP we Wrocławiu i Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie. Przez 11 dni w Domu Pracy Twórczej KUL przy ulicy Puławskiej 94 w Kazimierzu studenci mogli pod okiem swoich profesorów i asystentów nie tylko tworzyć obrazy, ale również zwiedzić okolicę, dobrze się poznać i wspólnie pobiesiadować. Stałym punktem programu była wieczorna część seminaryjna, podczas której kadra dydaktyczna prowadziła prezentacje i zajęcia dla wszystkich studentów. Uczestnicy mieli okazję poznać dogłębnie twórczość kadry dydaktycznej, nawiązali wiele cennych znajomości, snując plany wspólnych przedsięwzięć artystycznych.



Jedno popołudnie przeznaczone było na wypad do Lublina – zwiedzanie Kapicy Świętej Trójcy, spacer po mieście i wizyty w galeriach Gardzienice, Biała oraz Labirynt. Gościem Specjalnym był tym razem znany artysta malarz prof. Franciszek Maśluszczak, który niezwykle ciekawie opowiadał o swojej twórczości.

Wystawa Studentów Pracowni Malarstwa prof. Adama Brinckena z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Galeria Łaźnia, Radom



Wernisaż wystawy poplenerowej w gościnnych pomieszczeniach Kazimierskiego Ośrodka Kultury, Promocji i Turystyki przy ul. Lubelskiej 12 przyciągnął spore grono miłośników sztuki. Wśród wielu znakomości znalazł dla nas także burmistrz Kazimierza Dolnego Pan Andrzej Pisula.



Opieka nad dyplomami magisterskimi i aranżacja pokazu dyplomowego na przykładzie pracy Anny Tajak *W powietrzu unosił się zapach ciszy - poszukiwanie abstrakcyjnych ekwiwalentów natury*



Anna Tajak, *Widok XXXV*, 81 × 65, olej na płótnie, 2018  
Anna Tajak, *Widok XX*, 30 × 70, olej na płótnie, 2017  
Anna Tajak, *Widok XXIV*, 20 × 40, tusz, papier, 2017



Anna Tajak, *Widok XXXVII*, 140 × 140, olej na płótnie, 2018  
Anna Tajak, *Widok XII*, 20 × 40, tusz, papier, 2017  
Anna Tajak, fragment aranżacji pokazu dyplomowego, 2018



Anna Tajak, *Widok XVII*, 50 × 70, tusz, papier, 2017



Opieka nad dyplomami magisterskimi i aranżacja pokazu dyplomowego na przykładzie pracy  
Agnieszki Wielewskiej *Epifanie Codziennosci*



Agnieszka Wielewska, *Zewnątrz*, 95 × 170, olej na płótnie, 2015  
Agnieszka Wielewska, *Sprzedawca Świata I*, 170 × 170, olej na płótnie, 2016



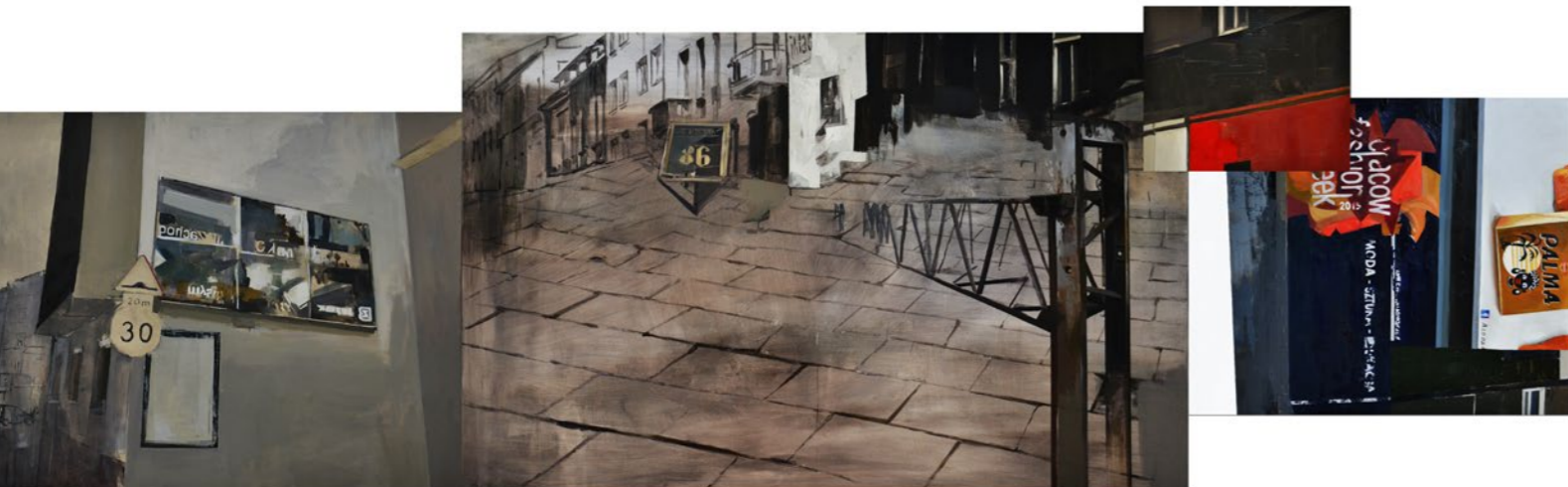


Agnieszka Wielewska, *Bez tytułu*, 95 × 170, olej na płótnie, 2015  
Agnieszka Wielewska, *Cisza*, 110 × 155, olej na płótnie, 2017





Agnieszka Wielewska, *Esencja*, 70 × 120, technika mieszana na płótnie, 2017



Joanna Kałdan, *Poliptyk II*, 120 × 420, olej na płótnie, 2016  
Joanna Kałdan, *Bez tytułu*, 90 × 110, olej na płótnie, 2015





Joanna Katdan, *Polptyk II*, 100 × 450, olej na płótnie, 2016



Joanna Katdan, *Bez tytułu*, 140 × 260, olej na płótnie, 2015



Joanna Katdan, *Polipyk I cz. 1*, 100 × 100, olej na płótnie, 2016

# Tłumaczenia

Biogram, wskazanie osiągnięcia i autoreferat w języku angielskim

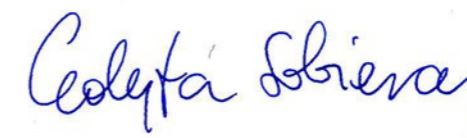
EDYTA SOBIERAJ

I was born on 13 July 1966 in Warsaw. Between 1973 and 1981, I attended Primary School No. 205 in Warsaw, and then in the years 1981-1985 Tadeusz Reytan Secondary School No. 6 in Warsaw. After graduation from high school in 1985, I studied for 2 years (1988-1990) at the Faculty of Arts Education at the then Higher School of Pedagogy (now the Pedagogical University of the Commission for National Education) in Krakow. In 1990, I passed entrance exams to the Faculty of Painting in Krakow, where I studied for 5 years (1990-1995) in the studio of Prof. Jan Szancenbach. In 1995, I graduated cum laude from this studio. In 1997, I started working as an assistant lecturer at the Faculty of Painting of the Academy of Fine Arts in Krakow in the freshmen's studio, then run by Prof. Adam Brincken.

The following year, Prof. Adam Brincken won a competition for running a painting studio and asked me to continue my cooperation with him. Since then, i.e. since October 1998, I have been an assistant in the 4th Painting Studio, chosen by students of the Faculty of Painting from their second to fifth year of studies.

In 2009, I defended my doctorate at the Faculty of Painting at the Academy of Fine Arts in Krakow. I received the official nomination and the title of assistant professor in 2011.

At present I work as assistant professor at the Faculty of Painting in Prof. Adam Brincken's studio.



**Indication of the achievement resulting from Article 16 section 2 of the Act of 14 March 2003 – Law on Academic Degrees and Title and Degrees and Title in the Arts.**

In accordance with the formal requirement I indicate the set of selected paintings and drawings works, belonging to the cycles and presented at the following exhibitions, as aspiring to the fulfillment of the conditions referred to in Article 16 section 2 of the Act of 14 March 2003 – Law on Academic Degrees and Title and Degrees and Title in the Arts :

2014 *Memorabilia*, Kunstverket Galleri/ Oslo, Norway  
2017 *Curtain*, Galeria Wspólna/ Bydgoszcz, Poland  
2018 *Storage room*, Miejska Galeria Sztuki/ Częstochowa, Poland  
2019 Q&A, Galeria Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie/ Krakow, Poland

**List of indicated works:**

**Oil on canvas:**

1. *Interior*, 50 × 60, oil on canvas, 2015
2. *Expectancy*, 140 × 180, oil on canvas, 2010
3. *Untitled*, 130 × 130, oil on canvas, 2013
4. *Letter*, 30 × 30, oil on canvas, 2014
5. *Memorabilia*, 50 × 50, oil on canvas, 2015
6. *Time is getting old fast*, 140 × 130, oil, canvas, 2015
7. *1013 km*, 150 × 150, oil on canvas, 2014
8. *Afternoon*, 110 × 120, oil on canvas, 2014
9. *Travel*, 150 × 180, oil on canvas, 2015
10. *Untitled*, 60 × 60, oil on canvas, 2014
11. *Untitled*, 130 × 260, oil on canvas, 2015
12. *Untitled*, 10 × 30, oil on canvas, 2018
13. *Curtain*, 150 × 150, oil on canvas, 2017
14. *Curtain*, 150 × 170, oil on canvas, 2016
15. *Room with a view*, 140 × 180, oil on canvas, 2015
16. *Untitled*, 50 × 50, oil on canvas, 2015
17. *Being there*, 150 × 170, oil on canvas, 2013
18. *Presence*, 150 × 170, oil on canvas, 2015
19. *Memorabilia*, 60 × 60, oil on canvas, 2015
20. *Time is getting old fast*, 150 × 190, oil, canvas, 2015
21. *Untitled*, 10 × 10, oil on canvas, 2018
22. *Storage room*, 150 × 190, oil on canvas, 2016
23. *Storage room*, 150 × 170, oil on canvas, 2017
24. *Untitled*, 10 × 10, oil on canvas, 2018
25. *Objects*, 60 × 60, oil on canvas, 2015
26. *Untitled*, 50 × 50, oil on canvas, 2015
27. *Egg of Velazquez*, 60 × 180, oil on canvas, 2015
28. *Objects*, 5x (50 × 50), oil on canvas, 2015
29. *Untitled*, 140 × 130, oil on canvas, 2015
30. *Curtain*, 30 × 30, oil on canvas, 2015
31. *Untitled*, 140 × 150, oil on canvas, 2017
32. *Untitled*, 130 × 150, oil on canvas, 2016
33. *Untitled*, 40 × 50, oil on canvas, 2016
34. *Untitled*, 50 × 50, oil on canvas, 2016
35. *Room with a view*, 100 × 100, oil on canvas, 2016
36. *Untitled*, 40 × 40, oil on canvas, 2014
37. *Untitled*, 3x (15 × 15,) oil on canvas, 2018
38. *Storage room*, 150 × 170, oil on canvas, 2015
39. *Untitled*, 30 × 24, oil on canvas, 2018
40. *Curtain*, 170 × 170, oil on canvas, 2018
41. from the cycle Q & A, 100 × 130, oil on canvas, 2017
42. *Storage room*, 170 × 280, oil on canvas, 2018
43. *Untitled*, 50 × 50, oil on canvas, 2014
44. *Untitled*, 15 × 15, oil on canvas, 2018
45. *Untitled*, 10 × 10, oil on canvas, 2018
46. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018

47. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
48. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
49. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
50. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
51. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
52. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
53. *Untitled*, 10 × 10, oil on canvas, 2018
54. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
55. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
56. *Untitled*, 10 × 10, oil on canvas, 2018
57. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
58. *Untitled*, 25 × 25, oil on canvas, 2018
59. cycle *Untitled*, 15x (20 × 30), oil on canvas, 2018

**Works on paper:**

1. from the cycle *Memorabilia*, 39 × 37.5, collage, 2014
2. from the cycle Q&A, 17 × 17, collage, 2017
3. *Untitled*, 49 × 50, collage, 2017
4. *Untitled*, 22 × 18, collage, 2017
5. *Untitled*, 28 × 24, collage, 2017
6. *Untitled*, 28 × 24, collage, 2017
7. from the cycle Q & A, 61 × 70, collage, 2017
8. *Chimneys*, 23 × 58, wax, tempera, paper, 2016
9. *Untitled*, 4x (14 × 14), watercolor, 2011
10. from the cycle Q&A, 64 × 70, wax, tempera, paper, 2017
11. *Untitled*, 28 × 25, wax, tempera, paper, 2017
12. *Untitled*, 32.5 × 45, wax, tempera, paper, 2017
13. *Untitled*, 18 × 17, wax, tempera, paper, 2014
14. *Untitled*, 29.5 × 20.5, collage, 2014
15. from the cycle *Memorabilia*, 50 × 46, collage, 2014
16. from the cycle *Memorabilia*, 70 × 50, collage, 2014
17. from the cycle *Memorabilia*, 30.5 × 41.5, collage, 2014
18. from the cycle *Memorabilia*, 38.5 × 42, collage, 2014
19. from the cycle *Memorabilia*, 30 × 41.5, collage, 2014
20. from the cycle *Memorabilia*, 48 × 61, collage, 2014
21. from the cycle *Memorabilia*, 33 × 40.5, collage, 2014
22. from the cycle *Memorabilia*, 29.5 × 42, collage, 2014
23. from the cycle *Memorabilia*, 49.5 × 35.5, collage, 2014
24. *Untitled*, 33 × 40, collage, 2017
25. from the cycle Q&A, 36 × 38, collage, 2017
26. *Storage room*, 33 × 40 collage, 2017
27. *Storage room*, 43.5 × 60.5, wax, tempera, paper, 2017
28. *Untitled*, 25 × 28, wax, tempera, paper, 2017
29. *Untitled*, 44 × 48.5, wax, tempera, paper, 2017
30. from the cycle Q&A, 43 × 57, wax, tempera, paper, 2017
31. from the cycle *Memorabilia*, 50 × 70, collage, 2014
32. *Storage room*, 45 × 60, wax, tempera, paper, 2017
33. from the cycle *Memorabilia*, 50 × 70, collage, 2014
34. from the cycle *Memorabilia*, 34.5 × 39.5, collage, 2014
35. *Untitled*, 43 × 57, wax, tempera, paper, 2017
36. from the cycle *Memorabilia*, 50 × 58, collage, 2014
37. *Untitled*, 46 × 50, wax, tempera, paper, 2017
38. from the cycle Q&A, 46 × 59, mixed technique, 2017
39. *Chimneys*, 24 × 65, wax, tempera, paper, 2014

Cecylja Sobieraj

*Everyone carries within the mystery of their own person. Artists are different in that, through art, they constantly lay bare those mysteries. Therefore, the means they use and the reasons why they use them, should arise from the need to experiment within their own personality.*

Jerzy Fober, *The Nature of Nature*<sup>1</sup>

I express myself primarily and most fully in painting. Over time, it has been enriched by various means of expression, such as collage, drawing, watercolour or lithography, being at the same time a combination of many motivations, events, fascinations, coincidences, and conscious choices.

It is difficult to draw clear division lines between the stages of my work. Frequently an image is a pretext for another one and thus thematic cycles are born. There are topics that come back to me almost obsessively, as do motifs, objects or spatial arrangements. If I were to define and name as simply as possible the area of my interests in art, they are painting reflections on the problem of passing time, transience and fleetingness, temporality and memory inseparably connected with identity. I am interested in certain dichotomies such as interior - exterior, transience - permanence, obscuring - discovering, presence - emptiness. With time, possibly thanks to greater maturity, the form has become more geometric, as if it needed more peace, breath, asceticism, and order.

For me, art is a form of contemplating and getting to know the world as well as getting to know myself. Drawing on myself, on the world, on elements of nature and culture, I wish to address matters of prime importance for me. I am constantly on the lookout, as it were, and it may happen that a specific arrangement of forms in nature, a photograph or a movie still I see by chance will inspire me. In a sense, the reality of the world, of people and objects is my material. The outside world and the world within are inseparable. Deep reflection on this world makes me take a step further, beyond the reality of matter, beyond the word and the first thought. And thus the concrete and the real becomes incompletely expressed.

Speaking about the reasons and inspirations, or the authorial intention behind the works, the artist makes a verbal analysis, inevitably implying/indicating to the viewer the scope or direction of his or her pursuits. I have divided this text into a number of sections, which I have called disclosures, as a synonym to the word exhibition. Both refer to the exposition, yet in this text the disclosure refers to the verbal sphere and the exhibition to the visual realm. Some time ago, in my doctoral work, I entered into a dialog with Zbigniew Herbert, but in this particular text my chief inspiration was the Norwegian writer Karl Ove Knausgård.

#### DISCLOSURE 1 – HOME

In 2011, I had my solo exhibition titled Home at the Kunstverket Hovedoya Galleri in Oslo.

Home is a place evocative of warmth, shelter, isolation, and privacy. It helps to escape from the world and its threats. A place where we sleep, rest, eat and simply live. It is also a place meant to provide a sense of security, possibly comfort and relaxation. As Karl Ove Knausgård writes:

*One of the most important functions of home is to neutralize the weather, to create a place where the wind does not smite, where rain and snow have no access to and where there are no rising or falling air temperatures.... This place, which we call the interior, constantly fights against the elements<sup>2</sup>.*

In the art related to the subject of home, special attention should be paid to 17th century Netherlandish interior paintings. As invited observers, we can take a sneak peek at the intimacy of this world, entering, unnoticed, private territory and its peaceful everyday life. The space that is given to us for inspection is ordered, as if prepared for our visit, showing only what the author wants to show us, nothing more. It is a perceptible borderline between what is intimate and what is available. There is this characteristic motif of an open window, which opens the interior of the house to the space „beyond”, to the world, i.e. to what is foreign. It implies at the same time that what is inside is an asylum, a safe haven, an all-familiar space. However, what happens if home is a source of danger?

There are two homes in my life: the home or house I live in and the studio-home. I am at home in both places. The house I live in is a place where I relax, sleep and simply lead my life with all of its attributes. It is a place where I naturally need order (and over the years this has become an ever greater need, or even a necessity). On the other hand, my studio-home is a complete opposite of my house: a chaotic collection of objects, tools

and painting materials, an accumulation of sheets of paper, brushes and paints. All attempts to control this chaos are to no avail. This is important because the environment is often naturally transferred to the surface of the painting.

In both of these places I am at home; after all, this is how we define a place which is close to us. After all, we say: „Make yourself at home here” in the sense of „Feel like at your own home”. And perhaps it is the most important and fundamental element that connects these two places.

Unlike the home I live in, the studio-home is on the one hand a stage of the creative act and on the other a storage room, a warehouse or a home for a great number of paintings born there (some leave this place, others stay, sometimes undergoing a transformation years later). It is a place that is associated with intimacy (not only because there is no access for strangers). After all, it is there that open the part of ourselves that is normally inaccessible to others, or becomes accessible through art. Finally, it is a place where feelings and emotions are evoked, sometimes far from comfortable rest and relaxation with which we associate the home. It is a place that often witnesses states full of extremes and tensions, at times ranging from euphoria to despair. Is home always an asylum, a peaceful and safe haven? Paradoxically, where we feel safe, we are also the most vulnerable.

In my artistic interests and pursuits, the motif of the interior appears in many aspects or disclosures. I try to look at the interior as a place connected with a person's history, their fate, passing, presence and absence. Home is never completely empty, even if it has been abandoned.

In later paintings, created after 2010, I start to go beyond the simplest wall/floor dichotomy and by building backstage compositions I try to address the problem of simultaneity. The motif of shift (movement) in the painting appears here, the capture of a moment that lasts in time. I am more and more interested in going beyond the inside, in transcending. The motif of a window appears, which opens up to the space „beyond”, and on the other hand, through light, invites this space to move inside.

#### DISCLOSURE 2 – INSIDE-OUTSIDE

Moving beyond what's inside was the theme of my solo show *Inside-Outside*, held in 2016 at the Hole Art Center Gallery in Norway. The window is inextricably linked with the interior. At the same time, being its weakest point, due to its fragility, the window gives us the opportunity to see what is outside. It is also desirable as a source of natural light. Its frame contains the image of nature and the outside world. Being „inside”, we can observe what is „outside”. On the one hand, it gives us a sense of security, and on the other hand we ourselves can be spied on. At the same time, an interesting and intriguing aspect of the problem of the interior and exterior is the geometry of the former and the organic character of the latter.

#### DISCLOSURE 3 – CURTAIN

In 2017 I held my solo show *Curtain* at Galeria Wspólna in Bydgoszcz. The motif of a curtain that appears in paintings is not only a formal constitutive element but also a reference to the very idea of obscuring, concealing and revealing. Sometimes it is a long, heavy curtain, veiling to a lesser or greater extent what is beyond it, other times it is a transparent shutter that attenuates the sharpness of vision of the obscured elements. A curtain in a window separates us from the outside world, at the same time giving us a sense of security and privacy. By drawing the curtain we signal to the world out there that it is our territory that we do not want to share with strangers.

The importance of the curtain also has its historical and territorial justification. In the Calvinist Netherlands, for example, the curtain unveiled the prosperity of the interior of the household since wealth was a sign of God's blessing; it also demonstrated the impeccability of the world and the lives of the household members. In many southern countries, on the other hand, the curtain was supposed to conceal the accumulation of wealth in homes, because it could have entailed an increase in taxes and tributes.

Moreover, the curtain is an important motif of a religious mystery play and the ceremony of initiation itself. It introduces the atmosphere of the theatre, which also derives from a mystery play. In a theatre, the curtain is supposed to fuel curiosity and create tension. It delimits the real world in which the audience lives and the world of appearances from which the actors come. When the curtain goes up, a spectacle begins and the boundary between the two worlds opens up.

The curtain, as a symbol of separation, mystery and understatement, has become an important element in my creative pursuits and is therefore an important motif in my depictions of interiors and objects. It is like a veil



of the literal, referring to the realm of metaphysical experiences and understatement. In the formal sense, too, the motif of a soft curtain, an ornament on it or a transparent tulle is a softening element, soothing the geometry of the elements used. Sometimes its decorativeness is to stand in opposition to the austere, ascetic restraint of the interior.

A similar role is played by doors, sometimes half-open/half-closed, revealing a space no longer fully real, perhaps more suggestive of the „something“ beyond the tangible structure of the world. Covering and obscuring is inseparable from mystery and a specific intrigue of directing one's attention to the understated; after all, what is most interesting is not what is shown, but what is hidden or obscured. A door (as well as a window) is a certain frame in the interior and its threshold creates a boundary, a symbol of transgression and division between the inner and the outer worlds, between the familiar and the safe, or between the foreign and the unknown. It is also a symbol of fear on the one hand, and curiosity and fascination on the other.

The problem of mystery is also connected with the frequent use of the motif of a box, a package which is closed or half-open, not fully showing its contents. The contents, offering ample opportunity for guesswork, is also inseparably connected with memory or remembrance (hence the frequently appearing motif of a letter, postcard or photograph). The geometry of these „box-objects“ attempts to enclose and capture emotions. We are often surrounded by piles or pyramids of needless objects. We don't know why we keep those „things“, which might come in handy one of these days, even if we do not know how and when. They are kept for further inspection, later or never, because it would be a pity to throw them into a garbage bin. These things are then crammed in drawers or cartons. These are packages containing fragments of human life.

In my later works (after the Home exhibition) I introduce directly the motif of a painting-within-a-painting. Since there are so many of them in my studio-home, in time they have become the protagonists of my painting compositions. The object-images are indicative of both the inner world of the painting, of an artistic vision, and a symbol of the very effort of imagery. Initially these were only paintings within paintings. Later I started to compose paintings outside paintings (their arrangement was assumed to be variable); still, going beyond the frame of the painting, they do belong to its world.

*Frames are the edges of paintings and are the border separating what is contained within from what is not in the picture. Frames are neither part of the painting nor part of what is outside the painting, i.e. the walls on which they hang. The frames themselves do not make sense; without a painting they are empty, like the form of nothing. The frame is closely related to the window frame and frames of eyeglasses, and its other relatives are: wall, fence, state border, and category. A physical frame, usually made of wood, is tailor-made by a specialist or mass-produced in a factory. Yet the frame is also used in a figurative sense, as something that sets boundaries; for example, in the context of designating money for a construction project we talk about a financial framework, or we want a ritual ceremony to take place within a safe framework. In other words, the frame limits a phenomenon, creates a bright interior and a bright exterior environment, and thanks to its insulation, the interior becomes clearly definable, i.e. it becomes something in itself. It gains identity and identity means that something is this and that rather than something else<sup>3</sup>.*

Frames are man-made; nature knows no frames. We live our lives within the framework of certain rules, principles, prohibitions or injunctions. This arrangement creates a certain order, making it easier for us to function together. Human life is always connected with some kind of frame, or framework, in a metaphorical, social and physical sense. On the one hand, we live in our square, rectangular frames - houses, connected by wires, pipes, cables, addicted to a multitude of amenities, without which we can no longer imagine functioning, often sentencing ourselves to loneliness in the tangle of the world. On the other hand, we harbour a dream of freedom, infinity, a dream of what's outside the window, „a longing for authenticity, i. e. for a place where images of reality and reality are one and the same thing. In other words, we long for life, existence, life without frames“<sup>4</sup>.

The wall, which is a frequent element in my works encloses the area of vision. It is real, vertical, exists as an essential element of the interior, often categorizing it; on other occasions it constitutes a plane for the presentation of the artefacts used, of empty frames left by them, objects and things. Their importance is determined by light, which for me is an important element that builds tension in the image, at the same time creating a mood and atmosphere.

#### **Disclosure 4 – THINGS AND OBJECTS / VANITAS**

Lars Gustaffson  
*Elegy on Objects Mislaid and Forgotten*

The gloves that ended undermost in a drawer.  
The old brass lure beneath a sea of screws.

And a hammer, flakes of mortar on its handle,  
surely part of the family since 1939,

but now the earth has swallowed it up, like that.  
All these things that were close to us once

now must recall unhelped their whereabouts,

mustn't depend on me but go it alone.

I still know how they looked, sense them in my hand,  
even remember the hammer on a Sunday

in the distant forties, when I was too little  
to lift it properly

and with what care my father took it from me.

The world, a labyrinth of objects

mislaid and forgotten, from the ancient swords  
in never-opened graves of the Bronze Age

to the bifocals that vanished yesterday,  
retains them. No cause for alarm.

And you, going around in search so ardently,  
might you be an object someone is looking for?

And it occurs to you, one night when a thing  
turns up again, scratched and rusty, but the same,

in a box awash with bolts and padlocks,  
that all this looking for objects

did no more than mirror your own craving:  
that someone just as ardently might look for you<sup>5</sup>.

In our everyday life we are surrounded by objects, so numerous, basic and obvious that we have learned not to pay too much attention to them, often ignoring their existence. In his book *The Life of Things*, Remo Bodei speaks about their importance in our lives. They have always been with us, our own existence is conditioned by things; we wouldn't exist without them, just as things wouldn't exist without humans. Bodei tries to encourage us to pay more attention to the world of things. He says that things live their own lives, as far as we allow them, while at the same time humans live as much as things allow them. The Italian philosopher distinguishes between two terms here - thing and object. In common parlance, they are often used interchangeably. The word object - in Italian l'oggetto - is less capacious than the word thing - in Italian la cosa, because the thing refers not only to objects, but also to notions and people, and thus refers to the unity of being of things and man, pointing to their bond.

On the one hand, man ignores the surrounding world of objects, and on the other hand, attributes excessive meaning to them (fetishism). An object of adoration may be a figurine, which is at the same time an object of worship, a photograph or an article of clothing.

Art has the capacity to restore meaning to things, to restore their former „splendour“, to store and preserve the memory of them, and thus of ourselves. I am referring here to the topic of my exhibition *Storage Room [Przechowalnia]*, held in 2018 in the Municipal Art Gallery in Częstochowa, which I refer to again further on. The life of man, the whole history of mankind is inextricably linked with things; they form our material culture and build our identity. After all, without things humans would not be who they are.

*Rescuing objects from meaninglessness and being treated merely as tools means better understanding of ourselves and the events in which we participate, because things produce synapses of meanings in which*

*various fragments of individual and collective history, as well as various forms of culture and nature, are linked together. Things live to the extent that we can develop a semiotics analogous to that used in medicine and lend spontaneity to it, in a word, to the extent that we can recognize in the thing we care about its history related to man and its origin related to nature<sup>6</sup>.*

In art, objects can be carriers of emotions or other content and their use has not lost its relevance for years. Especially when a person is absent, they acquire a new, often symbolic meaning. The subject matter of Vanitas, considered especially eagerly in the Baroque and captured by means of symbolism of objects, is still relevant in contemporary art, taking various forms of depiction and representation.

*[...] Sobieraj's paintings are an example of a modern and at the same time moving depiction of the notion of vanitas. They refer to the past and history of art in an original way, with restraint characteristic of the present. That is why we notice that a glass, a slender hourglass, a skull, and flowers heavy from colour and fragrance, saturated with their own beauty, as well as a purple pomegranate fruit symbolic of fertility, richness and immortality, excellence and mysticism - have disappeared from the table. There are no more books, music scores or abandoned palletes with brushes. The wall lacks a map showing the wonderful spaciousness of the world and the powerful vastness of modern European empires, built to a large extent on colonised continents conquered with blood. On the dusty floor we will not find skilfully arranged panoplies, a testament to countless victorious battles. If art, then, is a transformed image of reality, one can perversely ask what remains of the old wealth and strength of the world we know? It turns out that what is not present in Edyta Sobieraj's paintings is just as interesting; it makes us think. This, too, conceals a part of the truth about the present. This „lack“, unassuming at first glance, expressing change, i.e. the natural passage of time, is a special „motif“ that builds up the notion of vanitas in the artist's representations<sup>7</sup>.*

Every home interior contains equipment, furniture and objects inseparably connected with human life. In my work, things literally and symbolically fill up the space of my paintings, replacing the former inhabitants. When placing in the painting some hastily abandoned small objects and pieces of furniture, a chair or a velvet, soft armchair with a comfortable backrest, set up front or with its back to the viewer, but always empty, I refer indirectly to the human person and his or her recent presence. An interior which freezes in almost perfect motionlessness, a curtain moved ever so gently by the wind, the faded photographs on the walls, the empty frames or traces of pictures that have been hanging on the wall are supposed to evoke memories and capture the transience of the moment. These are painterly attempts to face the freezing of time in a painting, while pointing to its transience and fleetingness.

#### **DISCLOSURE 5 – TIME / MEMORABILIA**

*After the shadow, time urges in a hurry.*  
Antonio Tabucchi, *Time Urges in a Hurry*<sup>8</sup>

In 2014, I worked on a series of collages titled *Memorabilia*. The title refers to things worth remembering. To create these works I deliberately used cardboard boxes, which are commonly called „backs“ in the language used by frame makers. In this case, the cardboard was removed from old frames and bore traces of previous artefacts, i.e. drawings, graphics or photographs attached to them earlier; I used them to create the *Memorabilia* cycle. Acquiring a new role and meaning, they were brought to a new life, in a different context and destiny. At the same time, with the use of these cardboard boxes that already had their own history, I created large planes by painting paper over with wax and tempera, which allowed me to introduce a graphic drawing or scratching effect. These planes were the background for the pasted fragments or the material, which was later cut or torn and used in the above compositions. I also created stencils that allowed me to repeat certain elements, in whole or in part. Thematically, these works referred to the problems of exposition. However, unlike paintings, they were first of all smaller and their form was more angular, sharp, decisive, and sometimes almost abstract. Having in mind some memorized motif, I was looking for a final arrangement of forms that would bring me closer to it.

#### **DISCLOSURE 6 – WATERCOLOUR AND LITHOGRAPH**

One day I was immobilized at home for a long time because of an illness. I was only able to deal with paper, pastels and watercolours. It was then that I created a series of watercolours, which I presented for the first time at an exhibition at the Four Walls Gallery in Krakow. For a long time, I had been trying to come to terms with this extremely difficult technique. However, since I always thought that I was naturally predisposed to large oil paintings, I constantly postponed my adventure with watercolours. Thus, by chance, having no access to my home-studio, my everyday tools, brushes, spatulas, oil paints and large canvases, I focused on small-sized works on paper. The adventure was extraordinary in that it required restraint of my own natural expression.

Watercolour is a technique requiring a single decision. As it turned out later, the experience became very useful in my later work on lithography. As a result of my cooperation with the Ismene Gallery in Trondheim, over the course of several years I created several lithographs, coherently linked to paintings. This most painterly graphic technique, i.e. working on a lithographic stone, is in a sense similar to working with watercolour paints. Still, the experience of using lithography has taught me a certain restraint and precision. This is a completely different creative process, in which anticipation and every detail matter, especially since most of the lithographs I have made consisted of printing several lithographic stones.

#### **DISCLOSURE 7 – Q&A**

In January 2019, at the show titled Q&A (short for *Question and Answer*) I displayed twelve works which resulted from my collaboration with the Norwegian photographer Trond Johan Andersen. It was a summary of a year-long project, which we started in January 2017 and ended in December 2017. The first photo taken by Trond was also a kind of question that awaited my non-verbal answer. In this way an exchange without words, a kind of visual correspondence was born. Each of us was supposed to respond to the message received within a month. In this way, in 2017 twelve pairs of works were created, i.e. twenty-four visual statements. This very interesting and inspiring cooperation was crowned with a joint show of our works at the Gallery of the Krakow Academy of Fine Arts.

It was a slightly different kind of creative activity, where the direct inspiration was the work/photography of another artist. I tried to find, first of all, within myself, but also formally, answers to the letters-photos received, avoiding literal travesty of these works. I also felt that we were becoming more and more strongly bound by a thread of artistic communication (we got to know each other personally only 3 months into our cooperation). It was an interesting meeting of the world of photography with the world of other media (but always on a plane, on a surface). And while the artist with whom I had this visual dialogue invariably used photography, I on my part produced oil paintings, collages, drawings, and mixed-media works.

The common denominator of our artistic activities was the emotions which, I think, accompanied us throughout this project; they were behind the creation of the responses to successive artistic „letters“. They were very different and did not always arise right away; sometimes they emerged in the course of a long work. Not infrequently one „question“ triggered a number of works which, evolving from the first impression through the process of its development, ultimately led to the final outcome, which was not always clear and comprehensible. This great artistic and inspiring cooperation opened me up to other areas of thinking which proved surprising for myself, too.

*They are arranged next to each other in the exhibition space, revealing a kind of internal communication between them. Gradually, the dynamic exchange between the artefacts begins to engage the viewer, widening the circle of silent conversation. This is probably what the artists thought about, quoting Edgar Degas in the catalogue: „Art is not a matter of what you see, but of what you make other people see...“. There is no fixed principle by means of which artists communicate, but one can read the traces that bring together two different media, two worlds. To a large extent, it depends on the viewers' insight, on what relations they will find, on whether these relations will be apparent, whether they will be influenced by associations, or perhaps only analysed... The key to recognizing the communication and correspondence between several pairs of works is the correspondence of forms, sometimes taking the form of travesty. The conversation is then led by planes, layouts of lines, ways of modelling space or colour streaks. The composition or motif is synthesized, or vice versa, expanded or transferred to another scale. The solutions proposed by the artists elude predictions, are intelligible to a greater or lesser degree, sometimes entirely enigmatic... In several works Trond J. Andersen makes contact through attempted narrative, creating an imaginary mini-history that brings to mind existential senses. The visual reactions of the painter are complemented by the motif begun. This is the case with the works from July, in which the motif of a human being appears exceptionally: a poetically framed, anxious face of a woman is juxtaposed with a synthetic, sketchy image of a man. The same happens in the works from September, where the oil painting depicting an interior continues the space of a photograph, intensifying its nostalgic aura like in a film scene<sup>9</sup>.*

#### **DISCLOSURE 8 – STORAGE ROOM**

In November 2018, I had a solo show at the Municipal Gallery of Art in Częstochowa. In the scenic space supposed to refer to the title of the exhibition, paintings, drawings and collages from the preceding few years were presented.

The very title *Storage Room*, apart from its reference to the physical way of displaying the works, refers semantically to the idea of storage, but also to the idea of preserving, extracting what is forgotten, bringing out

anew, and imparting new meanings. This is connected on the one hand with temporality (something is stored for some time), and on the other hand with stability (because something that is stored at the same time is preserved). As a result, storage, which gives rise to reflections on retaining for a later moment, also provokes the question of how much memory about something can be preserved/stored in pure form, on how much time changes and gives a new meaning to the things stored. Storing memories is connected with preserving the memory of something or bringing it out of oblivion. A work of art is a storehouse of emotional states, the artist's creative intentions, ideas and messages.

The title therefore refers to the general idea of presentation, but is also common as a theme for the individual works presented here. My work is an attempt to store/preserve something through art.


#### DISCLOSURE 9 – CREATIVE AVENUES

A significant moment of my private and professional, artistic life was my acquaintance with Dorth Endressen, the owner of the Culture and Arts Centre in Tjome (Tjøme Kunst og Kultursenter). Actually, it all started with one painting, on display at the Dominik Rostworowski Gallery. This had a major impact on my later art, which as of that time developed in parallel in Poland and in Norway. This important place on the artistic map of Norway accumulates the various forms of artistic activity, exhibitions, concerts and performances that take place there. There are also various forms of art workshops (which I have had the opportunity to conduct several times myself).

During many years of cooperation with this gallery and a few others, I have met many artists, not only visual ones, but also writers, musicians, directors, stage designers, and actors. The community of Norwegian artists became close to me, and years later I can say that I have become part and parcel of it to some extent (I took part in an exhibition of Norwegian painting Norske bilder held in the Brandstrup Galleri in Oslo). Thanks to my collaboration with one gallery, I started to make lithographs. Some were displayed in 2016 at the Review of Norwegian Prints in the Norske Grafikeres Galleri in Oslo.

The influence of Norwegian nature, cooler light, harsher landscape and the architecture of the Norwegian house, so characteristic of this geographical area, also has its significance. Undoubtedly, this accidental meeting years ago had a considerable impact on the development of my work and all artistic activity.

The set of works selected for the post-doctoral procedure includes oil paintings, drawings and collages which do not make up finite and complete cycles. As I indicated earlier, my work is continuous; some topics remain relevant to me and at the same time trigger the creation of others. Sometimes the choice of means of expression determines the form, leading me towards a more abstract one. The process itself is an important part of creativity. My artistic pursuits do not have the character of revolutionary changes; rather than that, they evolve slowly, sometimes leading me into areas that astonish and amaze me.



1. J. Fober, *Natura natury*, Drukarnia L-PRINT, Lublin 2004, p. 56.
2. K. O. Knausgård, *Zima*, transl. M. Skoczko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, p. 263.
3. K. O. Knausgård, *Jesień*, transl. M. Skoczko, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, p. 51.
4. Ibidem, p. 53.
5. L. Gustaffson, *Elegies and Other Poems*, transl. Christopher Middleton, New Directions, New York, 2000, p. 33-34.
6. R. Bodei, *O życiu rzeczy*, transl. A. Bielak, Przypis, Łódź 2009, p. 134.
7. H. Strychalska, *Rozmyślenia nad upływem czasu. Przed obrazami Edyty Sobieraj*, Bydgoski Informator Kulturalny, Bydgoszcz 2018, p. 14.
8. A. Tabucchi, *Time Urges in a Hurry*, transl. M. Colley, Archipelago Books, New York, 2014, p. 7.
9. A. Tes, *Recenzja wystawy Q&A*, *Wiadomości ASP* (in press).

Kraków, 5 marca 2019r.

Centralna Komisja  
do Spraw Stopni i Tytułów

#### OŚWIADCZENIE

współautora o samodzielnej i wyodrębnionej pracy będącej częścią pracy zbiorowej

Oświadczam, że prace Edyty Sobieraj które wraz z moimi fotografiami tworzą projekt artystyczny zatytułowany Q&A realizowany w roku 2017, na który składa się 12 prac (9 prac na papierze i 3 obrazy na olejne na płótnie) są niezależnymi, autonomicznymi, autorskimi dziełami, których premierowa prezentacja miała miejsce w Galerii Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie w okresie 24.01.2019 – 3.03.2019.

Tym samym udzielam Edycie Sobieraj prawa do wykorzystania jej samodzielnej i wyodrębnionej pracy będącej częścią pracy zbiorowej oraz dokumentacji naszych działań na potrzeby postępowania o nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie sztuki piękne.



Trond Johan Andersen

## DANE KONTAKTOWE

1. Imię i nazwisko: Edyta Sobieraj
2. Miejsce pracy: Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie,  
Wydział Malarstwa;  
Plac Matejki 13, 31-157 Kraków
3. Adres korespondencyjny:  
Ul. Pawlikowskiego 4/10  
31- 127 Kraków
4. Nr telefonu: 509403491
5. Adres e-mail: edyta.sobieraj@gmail.com